

BRZAWA • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJA

**EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY**

GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 11 grudnia 2025 r. • ROK XXXVI • NR 7 (1084)
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

www.zlotoryjska.pl

Wojewoda: Sytuacja jest poważna, jesteśmy w trakcie wojny

My do tej pory przez lata żyliśmy w poczuciu, że nic nam nie zagraża, że jest super i będzie tylko super. Wydarzenia ostatnich miesięcy pokazują, że wcale nie jest tak super. Rosja nas atakuje w różny sposób, jesteśmy w trakcie wojny hybrydowej. Musimy koniecznie zmienić nasze myślenie na temat bezpieczeństwa, być mądrzejsi i bardziej odporni na kryzysy. Program rządowy ma nam wszystkim w tym pomóc – mówiła w Złotoryi wojewoda dolnośląska Anna Żabska.

s. 10



s. 8

Złotoryja ustanawia rekord Polski!

XXX JUBILEUSZOWA WIGILIA W RYNKU

ZŁOTORYJA / **24.XII.2025 r.** / godz. 22:45

Jest projekt złotoryjskiego budżetu na następny rok

Wzrost dochodów w porównaniu z rokiem obecnym, niższe wydatki, a do tego ponad 30 mln zł na inwestycje (w tym 10 na obiekty sportowe) i redukcja zadłużenia – tak wygląda projekt budżetu Złotoryi na 2026, który burmistrz przesłał radnym. W co miasto zamierza inwestować? Na co wyda najwięcej pieniędzy? I skąd je weźmie? Odpowiadamy.

Wśród zaplanowanych na rok 2026 inwestycji są te zupełnie nowe, jak i projekty znane już z tegorocznego budżetu, których miasto nie zdążyło rozpocząć lub dopiero co się za nie zabrało.

W tym pierwszym przypadku chodzi o: budowę parku tenisowego w ramach Złotoryjskiego Centrum Sportowo-Rekreacyjnego (to największe zadanie w przyszłorocznym budżecie, szacowane na ponad 8 mln zł), przebudowę ul. Marii Konopnickiej (ok. 3,5 mln zł), unowocześnienie obiektów oświatowych, czyli termomodernizację przedszkola przy ul. Górniczej i żłobka miejskiego (blisko 3 mln zł) czy budowę bezpiecznego ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż ul. Legnickiej (od skrzyżowania z Chojnowską do granicy miasta przy starym moście na Kaczawie) za ponad 7 mln zł.

W drugiej grupie są takie zadania jak: stworzenie centrum przesiadkowego przy dworcu PKP (ok. 1,4 mln zł), budowa pumtracku za 1,2 mln zł czy rozbudowa żłobka przy ul. Letniej w ramach programu „Aktywny maluch” (ok. 1,8 mln zł). – Na wszystkie inwestycje planujemy przeznaczyć 32,5 mln zł, przy czym zamierzamy je realizować nie tylko z dochodów własnych, ale też ze wsparciem ze źródeł zewnętrznych. Mowa

m.in. o środkach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg czy unijnych, czyli programach FEnIKS i FEDS – zapowiada burmistrz Paweł Kulig.

W budżecie na 2026 są również zapisane pieniądze na prace projektowe dotyczące przebudowy ulic Bohaterów Monte Cassino i Pomorskiej (którą magistrat chce przeprowadzić w najbliższych latach), a także na dokumentację związaną z inwestycjami w otwarty basen, boisko piłkarskie i kryte lodowisko (mają powstać w ramach centrum sportowego).

Przewidziane są też fundusze na polepszenie bazy mieszkaniowej w Złotoryi. Miasto wspierze TBS Kamienna Góra kwotą 2,6 mln zł w budowie lokali czynszowych (chodzi o kamienie przy ul. Basztowej 4 i ul. Adama Mickiewicza 4), przeznaczy też środki na projekt budynku komunalnego przy ul. Juliana Tuwima.

Jak w przyszłorocznym budżecie rozkładają się koszty funkcjonowania miasta?

Aż 37,5 proc. wydatków bieżących, czyli ok. 36,5 mln zł, to środki na zadania realizowane w jednostkach oświatowo-wychowawczych: szkołach, przedszkolach i żłobku (wliczając inwestycje to kwota 40 mln zł). Na gospodarkę komunalną (m.in. zagospodarowanie odpadów,

utrzymanie zieleni i czystości w mieście, oświetlenie ulic) pójdzie 13,5 mln, na gospodarkę mieszkaniową – prawie 11 mln, na administrację – 13 mln, na pomoc społeczną i wsparcie rodziny – 14,5 mln, na kulturę – 6,5 mln, na kulturę fizyczną – 13 mln (razem z inwestycjami w obiekty sportowe). Transport i łączność ma kosztować miasto blisko 15 mln (w tej kwocie jest 1,4 mln zł na utrzymanie bezpłatnego transportu zbiorowego dla mieszkańców).

Wszystkie wydatki miasta, jakie burmistrz wpisał do projektu budżetu na przyszły rok, sięgają 132,5 mln zł. Jednocześnie dochody są szacowane na prawie 126 mln zł, pojawi się więc deficyt budżetowy, który wyniesie 6,8 mln zł. Miasto zamierza go pokryć nadwyżką z tego roku oraz wziąć kredyt na 3 mln zł (co ciekawe, w 2025 również był planowany kredyt

na 2,5 mln, ale ostatecznie magistrat nie zdecydował się na jego zaciągnięcie).

Jeśli chodzi o dochody miasta, to dużo więcej pieniędzy ma wpłynąć do budżetu miejskiego z puli podatków, które złotoryjanie płacą fiskusowi (do budżetu państwa). Z PIT-u i CIT-u (podatek dochodowy od osób fizycznych i prawnych) Złotoryja otrzyma o ponad 7 mln zł więcej w porównaniu z rokiem 2025. Miasto dostanie też 2,7 mln zł subwencji ogólnej, której nie miało w tym roku.

Wpływy z podatku od nieruchomości sięgną 12,5 mln zł. To jedyna danina, której wysokość władze miasta zdecydowały się podnieść.

– W porównaniu z 2025 w przyszłym roku stawki podatku od nieruchomości będą wyższe o 4,5 proc. Te dwie najważniejsze: od 1 m kw. gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodar-

czej i 1 m kw. powierzchni użytkowej w budynkach mieszkalnych wyniosą odpowiednio 1,45 zł i 1,25 zł – dodaje burmistrz.

Pozostałe podatki lokalne (m.in. rolny, leśny, od środków transportowych, od czynności cywilnoprawnych) mają dać do budżetu 1,6 mln zł.

Miasto chce też nadal czerpać dochody ze sprzedaży działek budowlanych i innych nieruchomości. W projekcie budżetu zapisano z tego tytułu 4,5 mln zł (taki jest plan).

Dług Złotoryi na koniec 2026 r. powinien wynieść 28 mln 872 tys. zł. Miasto spłaci w ciągu 12 najbliższych miesięcy 2 mln 222 tys. zł, wykupując m.in. obligacje za 1,7 mln zł i spłacając część pożyczki zaciągniętej na zakup autobusów, natomiast obsługa zadłużenia będzie kosztowała w przyszłym roku 1 mln 850 tys. zł.

(as)

Złotoryja liderem. Takie były kryteria rankingu rozwoju

Złotoryja uplasowała się w pierwszej pięćdziesiątce rankingu gmin Dolnego Śląska i uzyskała tytuł Lidera Powiatu. Zestawienie, przygotowane po raz piąty przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej we współpracy z Urzędem Statystycznym we Wrocławiu, porównuje poziom rozwoju społeczno-gospodarczego samorządów w naszym województwie.

Ranking wziął pod uwagę 165 dolnośląskich gmin – bez dużych miast na prawach powiatu, takich jak Legnica czy Wrocław. Powstał na podstawie aż 25 syntetycznych wskaźników, które obrazują różne sfery funkcjonowania wspólnot lokalnych i pokazują jakość życia w poszczególnych częściach naszego regionu.

Chodziło głównie o parametry ekonomiczne, np. dochody własne gmin na mieszkańca, wydatki inwestycyjne, wielkość środków z Unii Europejskiej czy liczbę osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą. Ale w grę wchodziły także wydatki na kulturę, zmiana liczby ludności i jej struktura wiekowa, wynik egzaminu ósmoklasisty, liczba miejsc w żłobkach czy dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym, a nawet ilość aptek w gminie, koszy na śmieci czy długość dróg rowerowych.

Co warto uwagi, jednym ze wskaźników świadczących o poziomie rozwoju gminy był udział odpadów zebranych selektywnie w całej masie śmieci wyprodukowanej przez jej mieszkańców.



Złotoryja na 165 samorządów gminnych zajęła 49. miejsce. Wśród gmin liczących do 20 tys. mieszkańców była 34. Z sąsiednich miast wyżej od nas był tylko Bolesławiec (na 19. miejscu). Jawor znalazł się na 61. miejscu, Chojnow na 64., Lwówek Śląski na 105., a Świerzawa na 126.

W całym rankingu bezkonkurencyjne były podwrocławskie Kobierzyce. W grupie gmin mniejszych (tej samej co nasze miasto) najlepsza okazała się położona koło Głogowa Jerzmanowa (3. miejsce w ogólnym zestawieniu).

Złotoryja uplasowała się także najwyżej wśród gmin powiatu złotoryjskiego (Pielgrzymka była 72., Wojcieszów – 108., Zagrodno – 120., a gmina wiejska – 124.), dzięki czemu została nagrodzona tytułem Lidera Powiatu. Wyróżnienie dla naszego miasta odebrał we Wrocławiu burmistrz Paweł Kulig. Co ciekawe, w ponad połowie dolnośląskich powiatów to wcale nie ich stolice były najwyżej w rankingu, lecz któraś z mniejszych gmin je tworzących.

(as)/fot. Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej/okst.pl

Szanowni Państwo,

z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia pragniemy przekazać Państwu najserdeczniejsze życzenia. Niech blask pierwszej gwiazdki oświetli drogę do serca, napełniając je radością, wdzięcznością i pokojem. Życzymy Państwu, aby ten wyjątkowy okres był czasem głębokiego wytchnienia od codziennych spraw, spędzonym w atmosferze rodzinnego ciepła i wzajemnego zrozumienia.

Niech rok 2026 otworzy przed Państwem nowe perspektywy i przyniesie szereg pomyślnych zdarzeń. Życzymy Państwu wytrwałości w dążeniu do ambitnych celów, niezachwianego zdrowia oraz obfitości szczęścia osobistego. Oby Nowy Rok stał się źródłem inspiracji i siły do podejmowania działań, które przyniosą satysfakcję i spełnienie najskrytszych marzeń.

Przewodniczący Rady Miejskiej Złotoryi

Waldemar Wilczyński

Burmistrz Miasta Złotoryja

Paweł Kulig

Konsultacje w sprawie basenu. Złotoryjanie wskazali

Wiemy, która koncepcja centrum sportowo-rekreacyjnego bardziej przypadła do gustu mieszkańcom. Na udział w internetowych konsultacjach i wyrażenie swoich preferencji zdecydowało się kilkadziesiąt osób. Burmistrz zapowiada, że przyjmie ich wybór. A ratusz zabiera się za dalsze prace projektowe.

Urząd Miejski w Złotoryi przedstawił dwie koncepcje zagospodarowania terenu u zbiegu ulic Hożej i Lubelskiej. Obydwie uwzględniały budowę zadaszonych kortów i lodowiska, boiska piłkarskiego ze sztuczną nawierzchnią oraz dwóch pływalni: krytej i otwartej. Między sobą różniły się w zasadzie tylko aranżacją części basenowej oraz centralnego placu spajającego wszystkie elementy centrum i służącego m.in. jako zaplecze techniczne, np. przy dekoracji zawodników po zawodach czy jako miejsce zbiórek.

W pierwszym z wariantów (na rysunku na dole) budynek krytej pływalni jest niższy, ma jedną kondygnację wystającą ponad grunt i nieckę basenową ułożoną wzdłuż ul. Hożej. Zaraz za nim ulokowane zostały toalety ze strefą dla dzieci przy basenie odkrytym, a dopiero w następnej kolejności sam basen letni.

I to właśnie tę koncepcję za ciekawszą uznali mieszkańcy, którzy wzięli udział w internetowej ankiecie. Wybrały ją 34 osoby. Konkurencyjna wizja miała 23 wskazania.

– Tak jak wcześniej mówiłem, zrealizujemy ten wariant, który wskażą mieszkańcy. Opowiedzieli się za koncepcją nr 1 i nad nią będziemy dalej pracować – mówi Paweł Kulig.

Obie koncepcje nie różniły się od siebie, jeśli chodzi o ulokowanie boiska piłkarskiego, parku tenisowego i krytego lodowiska. Te trzy obiekty powstaną w północnej części centrum, czyli od strony ul. Lubelskiej. Cały kompleks sportowo-rekreacyjny od ścieżki rowerowej będzie oddzielała droga dojazdowa z podłużnymi parkingami na 150 samochodów

(nie są zaznaczone na wizualizacji). To oznacza, że korty i boisko będą oddalone o jakieś 45-50 m od pierwszej linii zabudowy jednorodzinnej.

– Tak to zostało poukładane, żeby było jak najmniejsze zacinienie domków – tłumaczył na listopadowym spotkaniu konsultacyjnym w ZOK-u burmistrz Paweł Kulig. Ale oddalenie części basenowej od osiedla ma jeszcze

rekreacyjne.

– Usługi związane z odnową biologiczną mają nam minimalizować koszty utrzymania całego obiektu, miasto będzie mogło na nich zarabiać, przygotowując ofertę choćby dla klubów sportowych – zauważył burmistrz.

Wstępna koncepcja zakłada, że basen kryty będzie obiektem z dwiema nieckami, typowo pływakim, a przy tym



– jeden cel. Chodzi o potencjalny hałas. Projektant zakłada, że otwarty basen będzie tym obiektem, który będzie emitował najwięcej decybeli, zwłaszcza w gorące letnie dni. Umieszczenie go od strony Wilczej Góry ma ograniczyć niedogodności dla mieszkańców.

W obu wersjach projektant zrezygnował z jakichkolwiek zjeżdżalni wewnątrz basenu krytego, chcąc ograniczyć wysokość budynku (co ma związek z kosztami ogrzewania). Hala basenowa ma być prosta w formie i jak najbardziej funkcjonalna. Pomieści dużą strefę rehabilitacji (spa).

– Dziś jest mocna tendencja do rozbudowywania tej strefy, ponieważ jest coraz większe zapotrzebowanie na tego typu usługi – podkreślał Włodzimierz Banaś, autor koncepcji zagospodarowania terenu pod złotoryjskie centrum sportowo-

przygotowanym pod zajęcia szkolne i rehabilitacyjne. Bardziej rekreacyjny charakter ma mieć basen zewnętrzny (choć i tu będą wyznaczone 4 tory o długości 25 m do pływania). Letni obiekt zostanie wyposażony w zjeżdżalnię i niewielki wodny plac zabaw dla dzieci. Co ważne, w nieckach zewnętrznych także ma być podgrzewana woda.

Obok krytego basenu ma powstać lodowisko, wraz z wypożyczalnią sprzętu. Będzie wyposażone w multifunkcyjną arenę, dzięki czemu stanie się obiektem całorocznym – przez 8 miesięcy złotoryjanie będą tu jeździć na łyżwach, a przez resztę czasu na rolkach. Całorocznym kompleksem mają być także sąsiednie korty do tenisa ziemnego i padła (z osobnym zapleczem szatniowym). Podobnie jak lodowisko korty będą zadane systemem membranowym. – Przykrycie membra-

nowe jest zwijane na lato, a zimą umożliwi lekkie podgrzewanie obiektu – tłumaczył Banaś.

Koszt centrum w kształcie przedstawionym przez projektanta to ok. 80 mln zł. – To nie są małe środki, ale jakoś życia idzie w górę, a mieszkańcy oczekują tego typu udogodnień – stwierdził Paweł Kulig, który uważa też, że miasto potrzebuje rozwoju infrastruktury sportowej. – Hala Tęcza jest obiektem mocno obleganym, z bardzo napiętym grafikiem i harmonogramem zajęć. Brakuje siłowni, mniejszych sal do ćwiczeń. To centrum, które planujemy wybudować, uzupełniłoby te braki.

Burmistrz chciałby wybudować cały kompleks w dwóch etapach. Do końca tej kadencji miałyby powstać park tenisowy, kryte lodowisko i boisko piłkarskie. W drugim etapie miasto zajęłoby się basenami. – Czy nie można zamienić tej kolejności i zacząć od budowy basenów, czyli od tych obiektów, których najbardziej w tej chwili brakuje w Złotoryi? – dopytywał jeden z mieszkańców, Zdzisław Pokrywka. – Przy takich perspektywach czasowych może się okazać, że na basen trzeba będzie czekać 15-20 lat – skarżył się.

– Ta kolejność nie jest przypadkowa – wyjaśniał burmistrz. – Jesteśmy uzależnieni od dofinansowania, bez tego nie pójdziemy dalej. Ministerstwo Sportu i Turystyki ogłasza nabory na poszczególne obiekty, a my musimy się do tego dostosować.

Miasto pozyskało już dofinansowanie do krytych kortów (chce je zwiększyć z wykorzystaniem innych źródeł), złożyło też wnioski w ministerstwie na lodowisko i boisko (oba nabory powinny być rozstrzygnięte do końca tego roku i wtedy się okaże, czy Złotoryja otrzyma niezbędne środki).

– Natomiast w 2026 r., w I lub II kwartale, ministerstwo planuje ogłosić nabór na pływalnię, takie mam informacje – dodał burmistrz. – Im szybciej uzgodnimy teraz, jak ma być zagospodarowany ten teren, tym sprawniej pójdzie nam złożenie wniosku. Potrzebujemy do tego planu funkcjonalno-użytkowego, w którym będzie już określony konkretny kształt basenu, jak on ma wyglądać.

Jeszcze w grudniu magistrat zleci opracowanie PFU na krytą

pływalnię. Dokument powinien być gotowy na wiosnę przyszłego roku. – Kto będzie pierwszy, kto będzie lepiej przygotowany z dokumentacją do inwestycji, ten dostanie pieniądze. Program funkcjonalno-użytkowy da nam szansę na pozyskanie funduszy – podkreśla Kulig.

Burmistrz zapowiedział, że będzie pracował nad optymalnym montażem finansowym, żeby koszty budowy jak najmniej obciążały budżet miasta. W ratuszu jest m.in. pomysł na pozyskanie dodatkowych środków z budżetu państwa, z puli przeznaczonej na miejsca doraźnego schronienia dla ludności. – Chcemy tak zaprojektować basen kryty, żeby na poziomie minus 1, w tzw. podbaseniu, mogło powstać takie miejsce schronienia – wyjaśniał w ZOK-u.

Podczas spotkania konsultacyjnego z sali padło pytanie, które wcześniej wielokrotnie pojawiała się na forach internetowych: po co miastu kolejne boisko do piłki nożnej? – Są przecież inne. Czy nie lepiej zrobić boisko do siatkówki czy koszykówki, których jest mało? – dopytywała jedna z mieszkanki.

Burmistrz wyliczył, że boiska siatkarskie są na miejskich obiektach przy Lubelskiej i Wiosennej, a także przy ZSZ i LO. Z kolei Rafał Franczak, prezes ZKS Górnik, największego klubu w Złotoryi, wskazywał, że nowe boisko jest nie tylko złotoryjskim piłkarzom potrzebne, ale być może też jako jeden z nielicznych elementów centrum sportowo-rekreacyjnego będzie w stanie na siebie zarobić.

– Jest duże zapotrzebowanie nie tylko w Złotoryi, ale i okolicach, na całoroczne boiska ze sztuczną trawą i oświetleniem, kluby za ich wynajem płacą spore pieniądze, żeby móc trenować w okresie jesienno-zimowym. Obłożenie tego typu obiektów w innych miastach jest ogromne – tłumaczył Franczak. – W Górniku trenuje w tej chwili kilkuset zawodników w 20 drużynach. Sami nie mamy gdzie prowadzić zajęć jesienią i zimą. Jest tylko orlik przy Wiosennej, który wykorzystujemy do godz. 22, do tego trenujemy na sali ogólniaka. Ze względu na brak obiektów jesteśmy w stanie przeprowadzić tylko jeden trening tygodniowo, a powinny być przynajmniej 2 lub 3. Gdyby ten pomysł z pełnowymiarowym boiskiem ze sztuczną nawierzchnią wypalił, zwolnilibyśmy miejsce w sali dla innych klubów.

(as)



Lipy z imionami znalazły swoje miejsce w Złotoryi

Do posadzenia było ich aż 150. Część z nich wkopali do ziemi złotoryjscy uczniowie i seniorzy. Lipy, klony i wiśnie nie tylko ozdobią i dadzą cień na jednej z najważniejszych dróg rowerowych na Dolnym Śląsku – mają też wesprzeć lokalną przyrodę i pszczelarzy.

Złotoryjski ratusz zorganizował we wtorek 4 listopada akcję sadzenia drzew miododajnych, na zakup których miasto pozyskało dofinansowanie w wysokości 30 tys. zł z funduszy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

– Zarządowi województwa dolnośląskiego z marszałkiem Pawłem Gancarzem na czele bardzo zależy na ochronie przyrody, ale też na wsparciu pszczelarstwa, stąd przeznaczyliśmy w tym roku 1,5 mln zł na to, aby wspomóc pszczelarzy. Powstaną w naszym regionie pierwsze pasieki edukacyjne, jesteśmy już po konkursie w tej sprawie. Przeprowadziliśmy też kongres pszczelarski. Ale chcemy podchodzić do tego programu kompleksowo, dlatego stawiamy też na drzewa miododajne. Gratuluję panu burmistrzowi, że złożył wniosek i pozyskał te środki, dzięki czemu miasto będzie mogło się cieszyć z nowych drzew – podkreślała w Złotoryi Natalia Gołąb, członkini zarządu województwa, która po raz pierwszy gościła w najstarszym mieście w Polsce i zasadziła podczas akcji swoje drzewko.

Lipy drobnolistne, klony zwyczajne i wiśnie ozdobne będą rosły przy ulicy Uniejowickiej, łączniku Zagrodzieńskiej i Grunwaldzkiej, którym biegnie Via Regia, jedna z tras Dolnośląskiej Cyklostrady.

– Jeszcze niedawno było tu ścier-

nisko. W ubiegłym roku wybudowaliśmy drogę rowerową. A dziś sadzimy przy niej drzewa miododajne. Wiemy, jak bardzo musimy dbać o środowisko, jak bardzo trzeba dbać o pszczoły. Sadzenie drzew to z pozoru drobna rzecz, ale jakże ważna dla środowiska przyrodniczego – zaznaczał burmistrz Paweł Kulig.

Zasadzeniem pierwszych 30 drzew zajęli się uczniowie obu złotoryjskich podstawówek i seniorzy, którym pomagali urzędnicy i pracownicy magistratu.

– Każda lipa otrzymała swoje imię związane z pszczelarstwem i miodami. Osoby, które je posadzą, będą miały swoje drzewko, mogą je później pielęgnować, doglądać – tłumaczyła Anna Ardelli z Urzędu Miejskiego w Złotoryi.

Seniorzy, które wkopały do ziemi pierwszą lipę, o imieniu Miodula, zapewniały, że na pewno nie pozostawią jej samej sobie. – Postaramy się zaglądać tutaj, jedzie tędy autobus, więc na pewno zerkniemy na drzewko – zadeklarowała pierwsza. – Może i na pieszo przyjdziemy, na wycieczkę, żeby zobaczyć, czy się przyjęło i rośnie – wtórowała jej druga. – Jak będzie mu sucho, przyjadę na rowerze i przywiozę wody w butelce, żeby je podlać – dodała z entuzjazmem trzecia. Panie chwaliły miejską inicjatywę: – Świetny pomysł, bardzo fajne miejsce, które wkrótce się zazieleni. Dla



naszej młodzieży zostawimy to w spadku.

Zadowoleni byli też złotoryjscy uczniowie. – Ciekawa akcja, dzięki której dużo możemy się dowiedzieć, przede wszystkim się nauczyć, jak sadzić drzewa – powiedziała Amelka ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Złotoryi. Podobnie sądzi jej kolega Leon, który bardzo zaangażował się w sadzenie drzewek: – Zakopałem trzy – podkreślał z dumą w głosie. – Nie ukrywam, że z ojcem robiłem to wcześniej, więc mam już jakieś doświadczenie. Fajny pomysł, bardzo przyjemnie nam się tu dziś pracowało.

Młodzieży szło tak dobrze, że była wyraźnie zawiedziona, gdy pracownicy magistratu ogłosili fajrant. Widać było po siódmo- i ósmoklasistach, że się rozpędzili i chętnie sadziliby jeszcze.

– Wykonaliście kawał dobrej roboty – dziękował uczniom burmistrz, który umówił się z

nimi na kolejną taką akcją w przyszłym roku. – Chcemy sadzić drzewa miododajne w różnych rejonach miasta. Złożyliśmy nowy wniosek, na nasadzenia przy innej ścieżce rowerowej. Mi osobiście marzy się, żeby każdy nowo narodzony złotoryjanin miał swoje drzewo, takie złotoryjskie drzewo narodzin – zdradził Paweł Kulig.

Maciej Gallas, pszczelarz z pobliskich Uniejowic, podkreślał dużą wagę wtorkowej akcji. – To jest jak najbardziej potrzebne, bo coraz mniej jest pożytków, a coraz więcej hybrydowych wysiewów rolnicy stosują, co jest nie do końca dobre dla pszczół – w przeciwieństwie do takich drzew jak lipa. Takie działanie jest na pewno na plus w dzisiejszych czasach, gdy tyle drzew się wycina – zauważył pszczelarz, który współpracuje ze złotoryjskim urzędem miasta nad promocją pszczelarstwa.

– Mamy w planach z panem burmistrzem utworzyć pasiekę miejską, gdzie będziemy pozyskiwać miód i rozdawać go przyjeżdżającym gościom. Bardzo się cieszę, że miasto Złotoryja podjęło się takiej inicjatywy, żeby sadzić drzewa miododajne, żeby wspierać pszczoły.

Uczestnicy akcji po dobrze wykonanej pracy mogli się rozgrzać gorącą herbatą serwowaną z miodem z pasieki Malowany Ul.

– Współpracujemy z pszczelarzami, chcemy im pomóc, żeby nie dokładali do pszczelarstwa, żeby mogli spokojnie funkcjonować, a my żebyśmy mieli czyste środowisko i dobry dolnośląski miód – zapewniał w Złotoryi Radosław Zysnarski, pełnomocnik marszałka Dolnego Śląska ds. aktywizacji środowisk lokalnych, który także pomagał w sadzeniu drzew na Uniejowickiej.

Jak zaznaczała Natalia Gołąb, o środki na sadzenie drzew w wysokości do 90 tys. zł z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych mogą się starać zarówno gminy, jak i powiaty: – Zachęcam także innych włodarzy dolnośląskich do sięgnięcia po te pieniądze, tak jak zrobiła to Złotoryja. Bo drzewa to nasze życie, odpowiedź na zmiany klimatu, one oczyszczają powietrze oraz wspierają naszą florę i faunę.

(as)

W połowie listopada białe światło z lamp LED-owych rozjaśniło mrok na ulicach Szczęśliwej, Juliana Tuwima oraz Chojnowskiej (od skrzyżowania z ul. Legnicką do przejazdu kolejowego). Na Szczęśliwej wymienionych zostało 11 opraw, na Tuwima – 7, a na trasie wojewódzkiej – 17.

Modernizację oświetlenia przeprowadziła spółka Tauron, która jest właścicielem wspomnianych latarni. Urząd Miejski w Złotoryi eksploatuje je na podstawie umowy zawartej z koncernem energetycznym.

Większość latarni ulicznych na terenie Złotoryi należy do gminy miejskiej. Tych będących własnością Taurona jest 346, a ich eksploatacja to dla miasta koszt 165 tys. zł rocznie. Umowa ze spółką energetyczną przewiduje sukcesywną modernizację oświetlenia na LED-owe, czyli system oszczędniejszy w zużyciu energii.

Wielka wymiana światła

Na kilku kolejnych złotoryjskich ulicach zrobiło się jaśniej. W mieście pojawiło się prawie 100 nowych opraw LED-owych, które zostały zamontowane na latarniach stojących przy drogach osiedlowych i wojewódzkiej, a także wzdłuż ciągów spacerowych.



LED-ową metamorfozę” przeszła też ulica Sportowa, dzięki czemu dojeżdżając do terenu rekreacyjnego przy zalewie stało się jaśniejsze i bezpieczniejsze.

Wszystko w ramach usuwania skutków zeszłorocznej powodzi.

Sportową oświetli 29 energooszczędnych lamp LED-owych.

Co ważne, nad drogą zawisną nie tylko nowe oprawy – wymienione zostały całe słupy wraz z wysięgnikami, skorodowane po ostatnim wezbraniu Kaczawy.

Miasto zapłaci wykonawcy, firmie PBS Polska, blisko 175 tys. zł. Za te pieniądze wrocławskie przedsiębiorstwo wymieniło latarnie nie tylko na Sportowej, ale również na Garbarskiej (w liczbie 16). Z kolei na ul. Stromej postawione zostały 4 nowe słupy z wysięgnikami i lampami, a na 19 zamontowano tylko lampy LED-owe zamiast sodowych.

Środki na remont oświetlenia wzdłuż Kaczawy pochodzą z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, z puli przeznaczonej na odbudowę po

powodzi we wrześniu 2024 r.

To kolejne zadanie związane z usuwaniem skutków żywiołu, które miasto Złotoryja realizuje z wykorzystaniem funduszy zewnętrznych pochodzących z Fundacji KGHM, ze źródeł rządowych lub przekazanych przez samorząd województwa dolnośląskiego.

Jeszcze pod koniec zeszłego roku odbudowane zostały dwie kładki dla pieszych nad rzeką przy ul. Sportowej, a w ostatnich tygodniach magistrat wyremontował zniszczony przez wielką wodę chodnik przy Garbarskiej oraz parking koło zalewu, rozbudowując go o kilkadziesiąt kolejnych miejsc postojowych.

Wiosną z kolei naprawę przeszedł upust boczny na kanale doprowadzającym wodę do zalewu, latem zaś został przeprowadzony remont kamienicy przy ul. Garbarskiej 2.

(as)

Parkowanie na podwórkach tylko z identyfikatorem

Ratusz przyjmuje już wnioski od mieszkańców, którzy chcą otrzymać identyfikator uprawniający do wjazdu i parkowania na podwórkach zrewitalizowanych dwa lata temu. Po 1 stycznia bez takiego dokumentu za szybą samochodu będzie dużo łatwiej o mandat. Jak go uzyskać? Wyjaśniamy.

Burmistrz wydał w październiku zarządzenie w sprawie „regulaminu wjazdu, zatrzymywania i korzystania z miejsc postojowych na wyznaczonych terenach wewnętrznych miasta Złotoryja”. Chodzi konkretnie o 7 podwórz, które miasto przebudowało w roku 2023: w Rynku, na ul. Przelot, przy ul. Marii Konopnickiej, na Cmentarnej, przy ul. Złotej oraz dwa na ul. Słonecznej.

Rok temu została na nich wprowadzony zakaz ruchu – za wyjątkiem osób zamieszkujących w budynkach stojących wokół podwórek. Był to ukłon magistratu w stronę mieszkańców, którzy jeszcze na etapie spotkań konsultacyjnych przed rewitalizacją wnioskowali, żeby po remoncie możliwość parkowania na nowych parkingach między ich blokami ograniczyć tylko dla nich.

Teraz ratusz wprowadza przepisy, które pomogą egzekwować zakaz ruchu na podwórzach i szybko identyfikować tych, którzy nie są mieszkańcami sąsiadujących z nimi kamienic. Jak miasto chce domknąć system?

Otóż do wjazdu i parkowania na wyznaczonych terenach uprawniać będzie identyfikator, pełniący funkcję karty parkingo-

wej. Podczas postoju w obszarze objętym regulaminem należy go umieścić za szybą pojazdu – inaczej narazimy się na mandat za nieuprawnione parkowanie.

Kto może uzyskać identyfikator?

Przede wszystkim osoby, które są właścicielami lub najemcami nieruchomości na wyznaczonym przez ratusz terenie lub mają tutaj meldunek – o ile posiadają lub użytkują samochód, którego rejestrację mogą wpisać do identyfikatora.

O kartę parkingową mogą się też starać administratorzy nieruchomości oraz osoby świadczące usługi konserwatorskie i remontowo-budowlane na rzecz zarządców, najemców bądź właścicieli nieruchomości – oczywiście jeśli udokumentują ten rodzaj działalności.

Na jeden lokal mieszkalny lub użytkowy (administratora nieruchomości bądź podmiot świadczący usługi) może być wystawiony tylko jeden identyfikator. Będzie można jednak

na nim umieścić maksymalnie 3 numery rejestracyjne posiadanych pojazdów (wyłącznie osobowych, o rzeczywistej masie całkowitej do 3,5 tony). Ale uwaga – to nie znaczy, że będziemy mogli parkować wszystkie

na podwórzu. Obowiązującą więc będzie zasada: „Kto pierwszy (zaparkuje), ten lepszy”.

I jeszcze jedna istotna uwaga: karta parkingowa nie zwalnia z opłat za postój pojazdu na drogach publicznych w strefie

płatnego parkowania (to ważna informacja dla mieszkańców zrewitalizowanych podwórek znajdujących się na starówce).

Identyfikator jest bezpłatny. Jak go uzyskać?

Trzeba złożyć wniosek w Urzędzie Miejskim w Złotoryi. Można to zrobić osobiście w pokoju

nr 1 bądź elektronicznie, za pośrednictwem: poczty elektronicznej ([adres um@zlotoryja.pl](mailto:um@zlotoryja.pl)) lub ePUAP (skrytka: /702ld4y-xq1/skrytka).

Wzór wniosku o wydanie identyfikatora dostępny jest w formie papierowej (w pokoju nr 1 w UM) lub elektronicznej (w Biuletynie Informacji Publicznej, w sekcji „Formularze – sposoby załatwiania spraw”). Można go

też pobrać z załącznika pod artykułem na naszym portalu.

Magistrat nie wyda oczywiście identyfikatora bez weryfikacji danych zawartych we wniosku – przy jego odbiorze trzeba będzie przedstawić odpowiednie dokumenty poświadczające tytuł do nieruchomości, świadczenie usług, administrowanie nieruchomością, a także dowód rejestracyjny pojazdu.

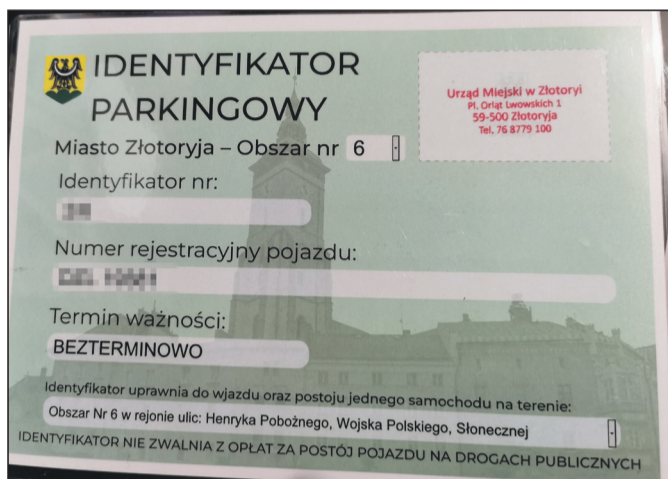
Karta parkingowa jest na czas nieokreślony, ale z jednym zastrzeżeniem: jeśli osoba uprawniona ma umowę najmu lokalu na okres krótszy niż 12 miesięcy, wówczas dokument przysługuje na czas przewidziany w umowie.

Co w przypadku wymiany pojazdu, nabycia drugiego bądź zmiany tablic rejestracyjnych? Wtedy należy wystąpić do urzędu z wnioskiem o wydanie nowego identyfikatora.

Dodajmy, że o kartę parkingową należy dbać – nieczytelna lub zniszczona jest nieważna. W przypadku jej zagubienia naliczona zostanie kara w wysokości 100 zł.

Egzekwowanie postanowień nowego regulaminu straż miejska rozpocznie od stycznia przyszłego roku.

(as)



3 samochody w tym samym czasie. Zasada jest taka, że jeden identyfikator uprawnia do wjazdu na podwórko tylko jednym z uprawnionych aut.

Co najważniejsze – posiadanie identyfikatora nie jest równoznaczne z zastrzeżeniem sobie stałego miejsca postojowego. Uprawnionych do otrzymania dokumentu identyfikującego może być więcej niż parkingów

Wiedzą najlepiej. Burmistrz chce ich na doradców

To było kolejne na przestrzeni ostatnich kilku lat spotkanie z przedsiębiorcami, ale chyba na żadnym z dotychczasowych liczebność uczestników nie dopisała tak jak na tym ostatnim w czwartek 4 grudnia. – Ta frekwencja na sali pokazuje, jak bardzo jest ono ważne, a o jego randze świadczy fakt, że przyjechał do nas cały zarząd Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej – podkreślał burmistrz Paweł Kulig.

Poprzednie spotkanie z przedsiębiorcami w podobnym formacie miało miejsce w styczniu tego roku. Zainicjowany został wtedy projekt „Biznes, Nauka, Samorząd”, który ma pomóc w wykorzystaniu potencjału gospodarczego miasta i stworzeniu oferty inwestycyjnej.

– W ciągu tego roku spotykałem się z przedsiębiorcami z zakładów na naszej strefie, byłem u każdego prezesa i dyrektora. Staram się też budować relacje z mniejszymi przedsiębiorcami. Przy opracowywaniu budżetu na rok 2026 brałem pod uwagę to, co mi mówili, z jakimi wyzwaniami na co dzień się mierzą, czego im brakuje w mieście. Przez ten rok rozmawiałem też z uczelniami, by stworzyć Centrum Nowych Technologii i Biznesu przy ul. Grunwaldzkiej. Nie udało się niestety na razie pozyskać dofinansowania z programu szwajcarskiego, ale nie składamy broni, nadal chcemy je stworzyć, także po to, żeby pełniło również funkcję miejsca doraźnego schronienia dla lud-

ności – relacjonował burmistrz w czwartek w hotelu Gold.

Kulig zapowiedział, że nie porzuca pomysłu powołania Rady Innowacji i Rozwoju. Nastąpi to prawdopodobnie już w 2026 r. Rozmowy trwają.

– Chcę, żebyście byli moimi doradcami – mówił do przedsiębiorców. – Wy wiecie najlepiej, jak prowadzić biznes, urząd ma wam w tym nie przeszkadzać, a jedynie wspierać. Utworzyliśmy w urzędzie biuro zajmujące się inwestorami, turystyką i współpracą zagraniczną. Jesteśmy otwarci na wskazówki, słuchamy. Chcemy jako miasto jak najlepiej dbać o przedsiębiorców – zadeklarował samorządowiec.

Ratusz zaprosił na spotkanie Reksperów ze złotoryjskiej skarbowki, Agencji Rozwoju Przemysłu, Agencji Rozwoju Regionalnego Arleg i Geoparku UNESCO Kraina Wygasłych Wulkanów. Byli też specjaliści z LSSE, która współorganizowała wydarzenie. Joanna Hubiak omówiła szczegółowo, jak przedsiębiorcy



mogą skonsumentować ulgę w podatku dochodowym sięgającą 45 proc. nakładów inwestycyjnych. – Nie trzeba inwestować na terenie naszej strefy, bo dziś cała Polska jest jedną wielką strefą ekonomiczną, więc z ulgi można skorzystać w miejscu prowadzenia biznesu – podkreślała, podając przykłady z życia gospodarczego naszego regionu, że ulga podatkowa jest dostępna nie tylko dla dużych przedsiębiorstw, ale także dla małych firm rodzinnych, takich jak np. piekarnia.

– Nasi konsultanci są do państwa dyspozycji w każdym czasie, nasza pomoc jest zawsze bezpłatna – zachęcał złotoryjskich przedsiębiorców Kajetan Bator, prezes LSSE.

Cenne informacje uczestnicy spotkania uzyskali dzięki prezentacji Urzędu Skarbowego w Złotoryi. Chodzi o Krajowy System e-Faktur (KSeF), zapowiadający się jako mała rewolucja w księgowości polskich firm, które od przyszłego roku nie będą już musiały np. samodzielnie przechowywać i ar-

chiwizować większości faktur. Z kolei przedstawicielki ARP i Arlegu zachęcały złotoryjskich przedsiębiorców do skorzystania z preferencyjnych form finansowania inwestycji, w tym nisko oprocentowanych pożyczek, oraz z dotacji na szkolenia pracowników.

Zupełnie innego rodzaju wsparcie dla lokalnego biznesu oferuje geopark. Monika Cychowska-Nowak, prezeska Stowarzyszenia Kaczawskiego, namawiała przedsiębiorców do korzystania z marki Kraina Wygasłych Wulkanów, która jest coraz bardziej rozpoznawana. – Geopark UNESCO to nie tylko turystyka – podkreślała. – Logo geoparku można używać bezpłatnie do celów komercyjnych, po podpisaniu z nami umowy licencyjnej, i umieszczać je na produktach wytwarzanych w naszym regionie.

Spotkanie biznesowe trwało 2 godziny i wzięło w nim udział ok. 50 osób.

(as)

Działki na sprzedaż

Przy ulicy Diamentowej w Złotoryi jest do kupienia 5 działek przeznaczonych pod budownictwo mieszkaniowe. Sprzedaje je gmina miejska. Łącznie są wycenione na prawie milion złotych.



Grunty są niezbudowane i znajdują się na osiedlu, które powstaje w rejonie ul. Jerzmanickiej, pomiędzy ciepłownią i wsią Jerzmanice-Zdrój. To teren bardzo atrakcyjny widokowo, z panoramą zachodniej części Sudetów. Część sąsiednich parceli jest już zabudowana domami jednorodzinnymi.

Działki mają od 8,3 do 9,4 a powierzchni. Każda z nich jest w kształcie prostokąta. Przeznaczone są pod zabudowę jedno- lub wielorodzinną, a jedna z nich posiada też funkcje usługowe.

Dojazd do nieruchomości jest możliwy od strony ul. Diamentowej, która w części ma nawierzchnię asfaltową, a w części jest gruntowo-szutrowa,

oraz nieutwardzonym gruntem, przeznaczonym w miejscowym planie pod drogę publiczną.

Co z uzbrojeniem? Sieci wodociągowa i kanalizacji sanitarnej będą w drodze na ul. Diamentowej. Przy granicy działek lub najdalej w odległości ok. 100 m jest też dostęp do sieci energetycznej. Nieco dalej, ok. 350 m od parceli wystawionych na sprzedaż, znajduje się sieć gazowa.

Ceny wywoławcze wynoszą od 192 tys. do 212 tys. zł (netto). Zainteresowani nieruchomościami mogą się o nie policytować 14 stycznia – to wtedy odbędą się przetargi na każdą z nich. Tydzień wcześniej mija termin wpłaty wadium.

(as)

Ratownicy ogrzeją strażnicę taniej

Strażnica Jednostki Poszukiwawczo-Ratowniczej w Złotoryi przejdzie modernizację cieplną. Budynek w swej kilkudziesięcioletniej historii nigdy jeszcze nie był poddany tak kompleksowemu remontowi, przez co jego ogrzewanie pochłania sporą część środków przekazywanych tej ochotniczej formacji przez miasto. Pieniądze na realizację zadania pochodzą ze źródeł zewnętrznych.

JPR to jedyna ochotnicza straż pożarna działająca w Złotoryi. Jest dotowana przez budżet miasta (w przyszłym roku będzie to kwota 80 tys. zł). Wchodzi w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, który współtworzą najlepsze jednostki OSP. Liczy 41 członków.

Strażnica JPR-u znajduje się w Stanisławowie, w budynku na terenie dawnej kopalni barytu, którą w 1999 r. jednostka – zajmująca się nie tylko ratownictwem medycznym i specjalnym, ale też poszukiwaniami lotniczymi – zaadaptowała na bazę lotniczą.

W budynku liczącym ponad 500 m kw. powierzchni mieści się m.in. świetlica, pomieszczenia magazynowe i socjalne oraz garaż. Obiekt, wybudowany jeszcze w poprzedniej epoce, jest jedynie częściowo ocieplony i bardzo energochłonny. Część



jego ścian pokryta wciąż jest szkodliwymi dla zdrowia płytami falistymi (azbestowo-cementowych). Wymaga remontu i modernizacji energetycznej, która zredukuje koszty ogrzewania.

Investycja obejmuje swoim zakresem przede wszystkim

Urząd Miejski w Złotoryi. Najkorzystniejszą spośród ofert przedstawiła złotoryjska firma CT Inwest. Jej prezes Cyprian Posadowski i komendant JPR Jan Kusek (obaj na zdjęciu) podpisali w piątek 28 listopada w złotoryjskim ratuszu umowę opiewającą na 489,5 tys. zł.

Wykonawca ma pół roku na realizowanie zadania.

Strażnica JPR-u jest jeszcze sprzed modernizacją, a po remoncie jest już ambulans należący do jednostki, stacjonujący na co dzień w garażu komendy PSP przy Legnickiej. Volkswagen crafter, służący do ewakuacji medycznej, przeszedł w ostatnich tygodniach prace naprawczo-modernizacyjne. Auto ma już swoje lata i było dotknięte korozją, więc nadwozie wymagało reperacji blacharskich. Pojazd zabezpieczono antykorozyjnie, co powinno pomóc w wydłużeniu jego służby o kolejne lata. Naprawę i konserwację przeszły też systemy specjalne: świetlno-dźwiękowy i noszy ratowniczych. Ambulans zmienił też kolor na żółty i zyskał nowe oznakowanie, zgodnie z wymaganiami dotyczącymi pojazdów ratowniczych.

Całość kosztowała 38 tys. zł. Miasto zapłaciło za remont i zmianę oznakowania ze środków, które otrzymało od wojewody dolnośląskiego w ramach programu ochrony ludności i obrony cywilnej.

(as)

Mur cmentarny w pionie

Ratusz zlecił remont spękanego i przekrzywiającego się muru cmentarnego przy starszej części nekropolii. Roboty ruszyły na początku listopada i prowadzone były dość precyzyjnie, by część elementów z rozbiórki mogła być wykorzystana do rekonstrukcji kamiennego ogrodzenia.

Chodzi o 20-metrowy odcinek znajdującego się w pobliżu bramy przy kaplicy cmentarnej. Dobrych kilka lat temu na cmentarzu tuż przy murze zostało wycięte stare i duże drzewo grożące zwaleniem się na groby. W ziemi zostały jednak korzenie, które z upływem czasu zaczęły rozsadać kamienną konstrukcję z piaskowca i wypychać ją w kierunku ulicy. Doszło do pęknięcia muru, który w ostatnim czasie sprawiał wrażenie, jakby opierał się tylko na latarni ulicznej.

W magistracie doszli do wniosku, że z naprawą nie ma dłużej co czekać, zwłaszcza że sfatygowany mur nie przystawał do nowego oblicza biegnącej obok ul. Cmentarnej (w tym miejscu trzeba dodać, że podczas przebudowy drogi zostały uzupełnione piaskowcowe czapy w sąsiednich fragmentach kamiennego ogrodzenia). W



budżecie miasta znalazły się środki na remont.

Prace kosztowały 104 tys. 550 zł. Zrealizowała je Firma Usługowa Józef Sobczak ze Złotoryi. Naprawa polegała na rozebraniu muru, usunięciu z ziemi korzeni, wycięciu mniejszych drzewek rosnących wzdłuż ogrodzenia, a następnie na wymurowaniu na tym odcinku całej konstrukcji od nowa, fugowaniu i montażu nowych czap.

Wykonawca na czas remon-

tu osłonił drewnianymi płytami niedawno przebudowany chodnik. Część kamieni została wykorzystana do ustawienia nowej konstrukcji. Najtrudniejsze zadanie polegało na usunięciu czterech starych płyt nagrobnych umieszczonych w murze od strony nekropolii, ale udało się to zrobić bez poważniejszych szkód i po zakończeniu rekonstrukcji pamiętki z przeszłości wmurowano z powrotem w ogrodzenie.

(as)

ocieplenie stropu z wymianą pokrycia dachu, ocieplenie ścian zewnętrznych oraz wymianę drewnianej stolarki okiennej i drzwiowej. Kierownictwo jednostki liczy, że dzięki przeprowadzeniu tych prac zmniejszy się zapotrzebowanie na energię i jej zużycie o ok. 45 proc.

Zadanie będzie w 100 proc. sfinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. JPR złożyła wniosek o przyznanie dotacji w ramach programu modernizacji cieplnej budynków OSP, który został rozpatrzony pozytywnie.

Przetarg na termomodernizację strażnicy przeprowadził



To już pewne – opłaty za odpady idą w górę. Jak wysoko?

Wiemy już, ile zapłacimy za odbiór śmieci w przyszłym roku. Rada miejska zatwierdziła nowe stawki, które mają zbilansować złotoryjski system gospodarki odpadami. Podwyżka jest prawdopodobnie spóźniona o kilka miesięcy, daje jednak nadzieję na to, że dziura w budżecie w końcu przestanie rosnąć.

Podwyżki sięgną od 22 do 50 proc. – w zależności od metody rozliczania się z miastem i rodzaju nieruchomości. Złotoryjanie, którzy wybrali opłatę uwzględniającą liczbę osób faktycznie zamieszkujących pod danym adresem, zapłacą 44 zł za każdego mieszkańca (dotąd płacili 36,12 zł). Ci, którzy korzystają z preferencyjnej stawki, czyli rozliczają się za śmieci metodą „od gospodarstwa domowego”,

będą płacić 150 zł miesięcznie (dotąd było 110,61 zł).

W górę idą również stawki podwyższone (czterokrotność opłaty podstawowej) naliczane tym mieszkańcom, którzy ignorują obowiązek zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny i zostaną na tym przyłapani przez służby miejskie. Od stycznia 2026 r. „opłaty karne” to 176 zł za każdą osobę i 600 dla gospodarstwa

domowego.

Zmieniają się ponadto stawki dla nieruchomości niezamieszkałych, choć nie tak drastycznie jak postulowali niektórzy radni. Podwyżka dla przedsiębiorstw, instytucji czy placówek medycznych wyniesie 50 proc. (wysokość wszystkich opłat prezentujemy pod tekstem).

Za zmianą stawek głosowało na listopadowej sesji 10 radnych: Adam Bartnicki, Stanisław

Dechnik, Paweł Maciejewski, Beata Manowiec, Przemysław Markiewicz, Iwona Miras, Stanisław Pazera, Alicja Szapowal, Waldemar Wilczyński, Lilia Wolańska. Przeciw było 4: Artur Baranowski, Agnieszka Djorić, Mariusz Stalski i Agnieszka Zawiślak.

Przypomnijmy, że obecne stawki obowiązują od sierpnia 2022 r. Przez dwa lata wpływy z opłat pokrywały wydatki związane z funkcjonowaniem systemu gospodarki odpadami, jednak w tym roku – po serii niezależnych od miasta podwyżek podyktowanych przez instalacje przetwarzające złotoryjskie śmieci – okazały się zbyt niskie. Deficyt rośnie z miesiąca na miesiąc, a ratusz szacuje, że w 2025 r. trzeba będzie dopłacić

do śmieci ponad milion złotych (z pieniędzy pochodzących np. z podatków, które mogłyby być przeznaczone na zadania inwestycyjne czy remontowe).

Gdyby wysokość opłat za śmieci nie została dostosowana do rzeczywistych kosztów systemu i pozostała bez zmian, w przyszłym roku dziura w finansach byłaby jeszcze większa i sięgnęłaby prawdopodobnie 1,6 mln zł.

Przypomnijmy, że zgodnie z ustawą władze samorządowe powinny tak kalkulować stawki za śmieci, aby wpływy z opłat pokrywały koszty systemu gospodarowania odpadami komunalnymi (chodzi o ich transport i utylizację) i zapewniały mu samofinansowanie.

(as)

Kto segreguje, ten sigma

Złotoryjski ratusz wchodzi z edukacją o prawidłowej segregacji odpadów do miejskich szkół podstawowych. Nauczycielom ułatwią zadanie gotowe scenariusze lekcji, które zostały opracowane na zlecenie miasta. Ale to tylko jeden z elementów kampanii edukacyjnej, która właśnie wystartowała w Złotoryi i która ma pomóc mieszkańcom w osiągnięciu wymaganych poziomów recyklingu. A te rosną z roku na rok i przekraczają już 50 proc.

Urząd Miejski w Złotoryi pozyskał środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu w wysokości 20 tys. 675 zł. Te pieniądze pozwolą zrealizować projekt pn. „Złotoryja EkoAktywna – kampania edukacyjno-informacyjna w zakresie selektywnej zbiórki odpadów ze szczególnym uwzględnieniem roli PSZOK-u w Złotoryi”.

– Planujemy szereg działań, których celem jest edukacja oraz zwiększanie świadomości mieszkańców na temat tego, jak ważną rolę w naszym codziennym życiu pełni dbałość o środowisko oraz prawidłowa selektywna zbiórka odpadów – mówi Marta Kusiak, naczelniczka Wydziału Ekologii i Gospodarki Odpadami w UM.

Pierwsze działania przeprowadzono w poniedziałek 24 listopada. Na terenie PSZOK-u odbyły się warsztaty na temat poprawnej segregacji śmieci, które przeprowadzili edukatorzy z ośrodka szkoleniowego Power Motive z Gdowa (ta firma przedstawiła miastu najkorzystniejszą ofertę). W warsztatach, przeznaczonych dla złotoryjskich seniorów i młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 3, wzięło udział 39 osób. Uczestniczyli w nich również pracownicy UM, których szkoleniowcy przygotowali do prowadzenia podobnych zajęć w przyszłości.

Warsztaty na PSZOK-u mają docelowo objąć 80 osób. Jednak zdecydowanie szerzej kampania będzie zakrojona w obu złotoryjskich podstawówkach, w których uczy się ok. 1,1

tys. dzieci. Magistrat zamówił dla nauczycieli materiały dydaktyczne umożliwiające prowadzenie atrakcyjnych, nowoczesnych i merytorycznych zajęć z zakresu prawidłowej segregacji odpadów i ochrony środowiska. Szkoły otrzymają gotowe scenariusze lekcji, z prezentacjami tematu i kartami pracy, które

tematycznych, a także 400 bańki z nadrukowanym napisem: „Jestem Sigma segreguję”.

Wartość całego projektu to ponad 40 tys. zł. Ratusz sfinansuje go z dotacji z WFOŚiGW oraz z opłat, które pobiera od mieszkańców na zagospodarowanie odpadów komunalnych.

Kampania edukacyjna ma się przyczynić do tego, że złotoryjanie wysegregują większą liczbę odpadów plastikowych, szklanych, papierowych, tekstylnych i organicznych zamiast wyrzucać je do kubła ze śmieciami zmieszany. Złotoryja, tak jak każde inne miasto czy gmina w Polsce, ma obowiązek przygotować

do ponownego użycia i recyklingu określony odsetek odpadów komunalnych. Ten wskaźnik wynosił w 2024 r. 45 proc. całej masy śmieci, w tym jest już 55 proc. Każdego kolejnego roku ma rosnąć o 1 proc., aż do 65 proc. w 2035 r. Tymczasem, wg danych UM, w 2024 do ponownego użycia i recyklingu trafiło niewiele ponad 35 proc. odpadów wyprodukowanych przez złotoryjan.

O ile miasto nie ma większych problemów z wyegzekwowaniem segregacji „u źródła” (czyli w gospodarstwach domowych) od złotoryjan zamieszkujących w domach jednorodzinnych, to już w budynkach wielorodzinnych jest to spore wyzwanie. Kampania edukacyjna, z którą ruszył ratusz, ma zwiększyć u mieszkańców Złotoryi świadomość wyzwań i obowiązków, przed jakimi stoimy.

Magistrat nie zapomniał również o gadżetach promujących postawy proekologiczne, które trafią do złotoryjan w ramach kampanii. To 5 tys. zakładek do książek w trzech wersjach



ZABUDOWA JEDNORODZINNA I WIELORODZINNA

Stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jeżeli odpady komunalne są zbierane i odbierane z nieruchomości w sposób selektywny:

- 44,00 zł za każdą osobę zamieszkujejącą daną nieruchomość lub
- 150,00 zł od gospodarstwa domowego.

Podwyższona stawka opłaty, jeżeli odpady komunalne nie są zbierane i odbierane z nieruchomości w sposób selektywny:

- 176,00 zł za każdą osobę zamieszkujejącą daną nieruchomość lub
- 600,00 zł od gospodarstwa domowego

Zwolnienie w części z opłaty za kompostowanie bioodpadów w kompostowniku przydomowym:

- 3 zł – za każdą osobę zamieszkujejącą daną nieruchomość lub
- 8 zł – od gospodarstwa domowego.

NIERUCHOMOŚCI, NA KTÓRYCH NIE ZAMIESZKUJĄ MIESZKAŃCY

Stawka opłaty za odpady komunalne zmieszane i bioodpady w pojemniku:

- 20,50 zł/szt. – za 120 litrów,
- 41,00 zł/szt. – za 240 litrów,
- 186,00 zł/szt. – za 1100 litrów.

Stawka opłaty za odpady komunalne gromadzone selektywnie w pojemniku lub worku:

- 14,00 zł/szt. – worek 80 litrów,
- 20,50 zł/szt. – worek 120 litrów,
- 186,00 zł/szt. – pojemnik 1100 litrów.

Podwyższona stawka opłaty za pojemnik dla zmieszanych i bioodpadów, jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełnia obowiązku zbierania odpadów w sposób selektywny:

- 82,00 zł/szt. – 120 litrów,
- 164,00 zł/szt. – 240 litrów,
- 744,00 zł/szt. – 1100 litrów.

Podwyższona stawka opłaty dla odpadów gromadzonych selektywnie w pojemniku lub worku:

- 56,00 zł/szt. – worek 80 litrów,
- 82,00 zł/szt. – worek 120 litrów,
- 744,00 zł/szt. – pojemnik 1100 litrów.

(as)

Rekord Polski, bigos, pierniki i kupecy - 1

Wieprzowina, grzyby, śliwki, czosnek i cebula z tymiankiem oraz majerankiem, a wszystko uduszone w kilogramach kapusty – to przepis na smaczną przekąskę jarmarkową w środku sezonu. Zawodowy kucharz i autor książek kulinarnych, który gotowanie ma w genach.

Jakub Kuroń to wnuk Jacka Kuroń, legendarnego opozycjonisty i ministra w rządzie Tadeusza

podczas Jarmarku Mieszczańskie. To dzięki wam, kupcom, rzemieślnikom i przedsiębiorcom,

byłby jeszcze lepszy – podsumował z kolei pan Janusz.

Atmosferę świąteczną zagwa-

rantowały w niedzielę nie tylko zdolności kulinarne Kuronia (który na pamiątkę swojej wizyty zostawił dwie książki swego autorstwa z dedykacjami – jedną z nich będzie można wylicytować na najbliższym finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy), ale także talenty dzieci z zespołu Złote Nutki, które pięknie zaśpiewały pod starym ratuszem kilka pastorałek i kołęd.

Wielkim zainteresowaniem cieszyło się też stoisko sokolników, na którym prezentowano m.in. kilka gatunków... sów. Ich właściciele opowiadali wciągające historie na temat życia tych ptaków, zdradzając wiele ciekawostek.

Niedziela była ostatnim dniem Jarmarku, który został zainaugurowany w piątek 5 grudnia po zapadnięciu zmroku. To wtedy

burmistrz przy pomocy kilku młodych złotoryjan „odpałił” świąteczne iluminacje na starówce. Następnie dzieci udały się do miejsc, w których czekało na nie kilku mikołajów z pomocnikami i paczkami świątecznymi, które rozdawane były za darmo.

Dzień później podczas Jarmarku Mieszczańskie bity był rekord Polski w największej liczbie osób dekorujących bombki jednocześnie. Zabawa była niesamowita. – Trochę się pobrudziłam farbami, ale to nic. Moje dzieci bardziej – powiedziała nam ze śmiechem jedna z uczestniczek.

W dekorowaniu bombek uczestniczył także wicewojewoda dolnośląski Artur Jurkowski z małżonką. Rekord udało się ostatecznie pobić – z wynikiem 170 osób.

– W tak wspaniałej zabawie to ja dawno nie uczestniczyłam. Cofnęliśmy się do takich czasów z dzieciństwa. Dziękuję wszystkim i wielkie brawa dla was – nie krył radości burmistrz Kulig.

Wśród tych, którzy pomagali pobić rekord, rozlosowano nagrody ufundowane przez Błażeja Prusa, prezesa firmy Vitbis, która była inicjatorem i sponsorem tego przedsięwzięcia.

Po rekordzie była frajda dla dzieci, które mogły uczestniczyć w warsztatach dekorowania pierników prowadzonych przez Renię



Mazowieckiego, oraz syn słynnego kucharza Macieja Kuronia. Kontynuuje rodzinne tradycje kulinarne, prowadząc warsztaty i pisząc książki kucharskie. W niedzielę 7 grudnia gotował w złotoryjskim Rynku – kapustę z grzybami. Po raz pierwszy gościł u nas i stał się gwiazdą trzeciego dnia Jarmarku Mieszczańskie, nie tylko bowiem kucharzył, ale zabawiał również złotoryjan swoimi opowieściami o recepturach kulinarnych i tajnikach kuchni, m.in. związanych z majerankiem. Mieszał wytrwale na patelni warząchwia, komentując, co dodaje i dosypuje do potrawy.

A im dłużej opowiadał, tym na Rynku robiło się aromatyczniej. Kolejka przy stoisku kucharskim rosła, bo nęcące zapachy drażniły zmysły. Bigos nabierał aromatu i koloru, a ludzie przebierali nogami, żeby go spróbować. – Nie mogę się już doczekać tego poczęstunku. Tym bardziej że żona powiedziała, że w domu obiadu dziś nie będzie, więc nie mam co wracać głodny – żartował pan Zdzisław.

Im więcej przypraw trafiało do kapusty, tym coraz dalej roznosił się uliczkami starówki jej aromat. – Szliśmy tym naszym barwnym korowodem za unoszącym się zapachem bigosu – żartował burmistrz Paweł Kulig, który w południe pojawił się w Rynku z grupą rzemieślników w odświętnych strojach. Przyszli w orszaku, celebrując Dzień Kupca Polskiego.

Jarmark Mieszczańskie był po raz drugi sceną tych obchodów. – To święto przypominające o wielkiej roli handlu i rzemiosła w budowaniu lokalnej społeczności. Złotoryja od wieków była miastem ludzi przedsiębiorczych. Dziś tworzymy nową tradycję: obchodów Dnia Kupca Polskiego właśnie tutaj,

Złotoryja tętni życiem i się rozwija. Wasza codzienna praca i zaangażowanie sprawiają, że mieszkańcy mają dostęp do usług i produktów tworzonych z pasją. Dziękuję wam za wkład w życie naszego miasta, za wspieranie inicjatyw społecznych, tworzenie miejsc pracy i pielęgnowanie tradycji, które są fundamentem Złotoryi. Miasto Złotoryja zawsze będzie wspierać lokalnych kupców. Niech nadchodzący czas handlowy przyniesie wam zasłużone zyski i poczucie dobrze wykonanej pracy – życzył kupcom burmistrz.

W uroczystości w Rynku brali udział nie tylko rzemieślnicy ze Złotoryi, ale także z Legnicy i Jawora. – Z roku na rok jest nas coraz więcej: więcej kupujących, więcej wystawiających, więcej rzemieślników. Rośniemy w siłę. Rzemiosło nie upada, rzemiosło się odradza, czego przykładem jest ta uroczystość – podkreślał Jacek Kamola, starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Legnicy, który pogratulował inicjatywy burmistrzowi Kuligowi. – Ja jestem mistrzem w rzemiosle, a pan burmistrz w budowaniu lokalnych partnerstw z rzemieślnikami i cechami ościenymi.

Obchodom towarzyszyła miniwystawa przypominająca blisko 80-letnią tradycję rzemiosła w Złotoryi. Ekspozycje pochodziły ze zbiorów Towarzystwa Miłośników Ziemi Złotoryjskiej i Przemysława Markiewicza.

Amatorów gorącego i wytrawnego bigosu nie brakowało. Około 100 kg potrawy (jakieś 500 porcji) rozeszło się w całości. Tacy, którzy wracali po dokładkę, wcale nie byli rzadkością. – Naprawdę dobry – komentowali jedni. – Smakuje nieźle, ale za 3 dni, jakby się przegryzł,



Z okazji nadchodzących świąt życzymy Państwu i spokojnych Świąt, wielu wzruszeń i niezawodnych spotkań z rodziną i przyjaciółmi, a w Nowym Roku przedsięwzięć w życiu, życzliwości i wsparcia zawsze sprzyjających ludzi, z którymi warto spędzać czas i w tym są

Dyrektor Zbigniew Gruszczyński
Pracownicy ZOK, CiT, Muzeum
Gazety Złotoryjskiej, Kina Aurora

taki Jarmark

przedświątecznego. Złotoryjan uraczył nią w ostatnią niedzielę Jakub Kuroń,

Semeniuk, półfinalistkę programu MasterChef. Wisienką na torcie były bajki czytane przez burmi-

kramach mogły się zaopatrzyć na nadchodzące święta Bożego Narodzenia. Imprezę zorganizowali



strza Kuliga.

Tegoroczny Jarmark Mieszkański odwiedziły tysiące osób, nie tylko ze Złotoryi, które na 31

Urząd Miejski w Złotoryi i Złotoryjski Ośrodek Kultury z licznymi partnerami.

(as)



h Świąt Bożego Narodzenia
i zdrowych, pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia,
pamięnianych chwil podczas
z rodziną i przyjaciółmi,
i satysfakcjonujących
życia zawodowym i prywatnym,
i w najbliższym otoczeniu,
i społeczności i towarzystwa
to iść po wspólnej ścieżce
w tym samym kierunku.

ryński,
n Złota,
m i SOWA



Zakoledujemy jubileuszowo

Trwają przygotowania do kolejnej Wigilii w Rynku – wydarzenia, które jest jednym ze znaków rozpoznawczych Złotoryi. W tym roku spotkanie odbędzie się w wyjątkowej oprawie, ze względu na jubileusz.

Wspólne śpiewanie na starówce nawiązuje do wydarzeń z XVI w., gdy Złotoryję (ówczesny Goldberg) nawiedziła katastrofalna w skutkach epidemia dżumy. Zaraza przetrzebiła ludność miasta. W smutne Boże Narodzenie 1553 r. na złotoryjskie ulice miało wyjść siedmiu mieszczan – jedynych ocalałych z epidemii, jak głosi legenda. By dodać sobie otuchy, zaczęli razem kolędować.

Na pamiątkę tamtych wydarzeń złotoryjanie przez kilkaset lat spotykali się w Rynku i wspólnie śpiewali kolędy. Do roku 1945,

gdy śpiewy ustały. Wrócili w latach 90. XX w., już w polskim wydaniu.

W tym roku Wigilia w Rynku odbędzie się po raz 30. Będzie miała specjalną oprawę muzyczną w postaci kwintetu zawodowych filharmoników, którzy zagrają i zaśpiewają świąteczne utwory na scenie ustawionej w górnej części Rynku. W planach jest również uroczysty orszak ulicami starówki, w którym mieliby przejść przedstawiciele złotoryjskich władz i stowarzyszeń.

– W sposób szczególny zapraszamy wszystkich burmistrzów,

którzy wspierali ideę wigilijnych śpiewów w Rynku po ich reaktywacji w latach 90. Liczymy na to, że dołączą do nas, będzie nam miło – mówi Zbigniew Gruszczyński, dyrektor Złotoryjskiego Ośrodka Kultury, organizator wszystkich dotychczasowych spotkań wigilijnych.

Nie zabraknie dzielenia się opłatkiem i poczęstunku – organizatorzy planują tym razem coś specjalnego, w postaci ciepłej potrawy. Jakiej? To na razie tajemnica.

Wigilia w Rynku otrzymała w tym roku wsparcie Fundacji KGHM.

(as)

XXX

JUBILEUSZOWA WIGILIA W RYNKU

ZŁOTORYJA / **24.XII.2025 r.** / godz. 22:45



FUNDACJA
KGHM
POLSKA MIEDŹ

ZAPRASZAMY ZŁOTORYJAN i ICH GOŚCI

Wojewoda: Sytuacja jest poważna, jesteśmy w trakcie wojny

My do tej pory przez lata żyliśmy w poczuciu, że nic nam nie zagraża, że jest super i będzie tylko super. Wydarzenia ostatnich miesięcy pokazują, że wcale nie jest tak super. Rosja nas atakuje w różny sposób, jesteśmy w trakcie wojny hybrydowej. Musimy koniecznie zmienić nasze myślenie na temat bezpieczeństwa, być mądrzejsi i bardziej odporni na kryzysy. Program rządowy ma nam wszystkim w tym pomóc – mówiła w Złotoryi wojewoda dolnośląska Anna Żabska.

Pani wojewoda przyjechała do Złotoryi na początku listopada na spotkanie z urzędnikami, przedstawicielami służb i zwykłymi mieszkańcami, zorganizowane z cyklu „Bezpieczny Dolny Śląsk”. Zrobiła nam „rachunek sumienia” z tego, jak jesteśmy przygotowani na wystąpienie zagrożeń i jak samorządy wdrażają w życie program ochrony ludności i obrony cywilnej, na który rząd kładzie duży nacisk. – Sytuacja jest naprawdę poważna. Jeden z dronów, które we wrześniu spadły na Polskę, został znaleziony zaledwie 100 km od granicy Dolnego Śląska. W zeszłym tygodniu dwukrotnie otrzymaliśmy komunikat o zagrożeniu atakiem z powietrza. Służby musiały przejść na nasłuch radiowy i być w goto-

nikogo nie straszy, ale musimy wiedzieć, jak reagować, jak się przygotować na zagrożenia i jak się zaadaptować do sytuacji kryzysowych. Tu chodzi przede wszystkim o budowanie społecznej odporności.

Żabska podkreślała też, jak ważna jest umiejętność obrony przed dezinformacją. Zachęcała do zainstalowania na telefonach aplikacji rządowej pn. „Regionalny system ostrzegania”.

– Gdy we wrześniu zaatakowały nas drony, policja na Dolnym Śląsku otrzymywała setki telefonów, że tu czy tam też spadł dron. Policjanci sprawdzali, ale to się nie potwierdziło. Wszystko to były fałszywe alerty. Ale gdybyście przeczytali w internecie o tym, że spadł dron, to byście mieli wrażenie, że tak



podczas spotkania w Złotoryi. Można je również znaleźć w sieci w wersji elektronicznej, a rząd zapowiada, że poradnik będzie dostarczony każdemu obywatelowi do mieszkania.

Ustawa o ochronie ludności (na czas pokoju) i obronie cywilnej (na czas konfliktu zbrojnego), nakładająca m.in. szereg nowych obowiązków na samorządy i określająca procedury ewakuacji ludności z terenów zagrożonych działaniami zbrojnymi lub klęskami żywiołowymi, obowiązuje od grudnia 2024 r.

– Kwestia bezpieczeństwa obywateli jest priorytetem rządu, dlatego tylko w tym roku przeznaczony na realizację założeń programu 5 mld zł. Co roku na rozwój systemu i ochronę ludności będzie przekazywane 0,3 proc. PKB – zapowiedziała Żabska.

Dolny Śląsk otrzymał w tym roku na wdrożenie programu OLiOC 357 mln zł, które trzeba wydać do końca grudnia, a więc w iście sportowym tempie. W przyszłym roku do naszego województwa ma trafić 381 mln, z przeznaczeniem głównie na budowę i modernizację obiektów ochrony zbiorowej: schronów i miejsc doraźnego schronienia, takich jak piwnice, przejścia podziemne czy parkingi. – To jeden z najważniejszych elementów ustawy. Myślmy o tym, jak dostosowywać obiekty, żeby powstało jak najwięcej schronów – mówiła Żabska.

Samorządowcy z powiatu Złotoryjskiego zgłosili do urzędu wojewódzkiego możliwość ewakuacji ludności do siedmiu schronów położonych na naszym terenie. – To bardzo dużo – zauważyła pani wojewoda. – Odwiedziłam już w ramach cyklu „Bezpieczny Dolny Śląsk” połowę powiatów i najczęściej było tam zero schronów lub 1 sztuka. Jesteście więc liderem.

Do samorządów powiatu zło-

mieszkańców piwnicznych szpitala na potrzeby opieki medycznej w sytuacjach kryzysowych, nad magazynem obrony cywilnej, budową obiektu dla szkoleń czy przebudową tlenowni w szpitalu – wyliczał starosta, który był gospodarzem spotkania.

O inwestycjach przeprowadzanych u siebie (m.in. w magazyny, zbiorniki wody pitnej czy stacje uzdatniania wody) opowiedzieli również samorządowcy z pozostałych gmin powiatu, którzy apelowali do wojewody o to, by dać im więcej czasu na realizację zadań z rządowych środków, a nie tylko do końca roku.

– Trzeba myśleć o różnych scenariuszach, nie tylko powodziowych, bo różne zagrożenia mogą dotknąć powiat złotoryjski – apelowała z kolei Żabska. – Myślmy do przodu, bo to, że będziemy atakowani, to wiemy z całą pewnością.

Całe spotkanie zaczęło się od cwycia – syren. Organizatorzy zaprezentowali sygnały alarmowe wraz z instrukcją, jak się prawidłowo zachować, gdy je usłyszymy. Uczestnicy spotkania zgodzili się, że ogromna większość mieszkańców nie wie, co te sygnały oznaczają.

W ZOK-u zorganizowano też dyskusję ekspertów. Marcin Grubczyński, zastępca komendanta powiatowego PSP w Złotoryi, a także Dariusz Staniów z Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego DUW, mjr rezerwy Stanisław Marczyński (ekspert ds. bezpieczeństwa i uczestnik misji w Iraku) oraz Piotr Jadłosz z Tauron Dystrybucja rozmawiali o kwestiach reagowania w sytuacjach zagrożeń, systemach alarmowania i edukacji mieszkańców w zakresie bezpieczeństwa. Szczegółowo też omówili wyposażenie plecaka ewakuacyjnego (m.in. w powerbank, gotówkę, lekarstwa, środki opatrunkowe czy mapę).

(as)



wości na uruchomienie syren alarmowych. Takie zagrożenie pojawia się zawsze, kiedy Rosja atakuje Ukrainę i narusza naszą przestrzeń powietrzną. Niektórzy urzędnicy nie wytrzymali ciśnienia, niepotrzebnie uruchomili syreny, choć nie powinni. To pokazuje, w jakim stresie będziemy musieli działać, gdy coś wydarzy się naprawdę – mówiła Żabska w Złotoryjskim Ośrodku Kultury.

Jej zdaniem kryzysy będą się zdarzały coraz częściej. Uświadamiała kolejne zagrożenia, do których mało kto z nas jest przygotowany: brak dostępu do wody pitnej, blackout, czyli długotrwałe przerwy w dostawie prądu, awarie systemów płatniczych, dezinformacja w sieci prowadząca do chaosu komunikacyjnego...

– Kto z państwa nosi przy sobie gotówkę? A czy wiecie, gdzie się spotkacie z rodziną, gdyby nastąpił jakiś kataklizm, a telefony by nie działały? Macie ustalone miejsce zbiórki? – dopytywała przedstawicielka rządu ze sceny ZOK-u. – Czas są nieprzewidywalne. Nikt tutaj

rzeczywiście jest – tłumaczyła pani wojewoda. – Dlatego tak istotne jest wiarygodne źródło wiedzy, aplikacja, w której pojawiają się tylko zweryfikowane informacje, bezpośrednio od służb.

Pani wojewoda apeluje do Dolnoślązaków o zmianę nastawienia, jeśli chodzi o sytuacje kryzysowe i nasze bezpieczeństwo. – Jesteśmy za nie odpowiedzialni wszyscy. Musimy zacząć od samych siebie, naszych rodzin. Życie nam pisze obecnie różne scenariusze, musimy być przygotowani na tę różnorodność. To wy pierwsi jesteście w sytuacji kryzysowej, zanim uruchomi się cały system, musicie zacząć sobie radzić – podkreślała.

W tym kontekście mówiła m.in. o plecakach bezpieczeństwa (nazywanych też ewakuacyjnymi czy awaryjnymi). Wspomniała też o opracowanym przez rząd poradniku bezpieczeństwa, który zawiera podstawowe scenariusze kryzysowe z informacjami, jak się zachować w razie ich wystąpienia. Jego egzemplarze były dostępne

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1135, ze zm.) oraz § 13 uchwały nr 0007. LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryi z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.187.2025 z dnia 4 listopada 2025 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

Dawna Złotoryja w trójwymiarze. „Arcydzieło”

Blisko pół tysiąca miniaturowych kamienic i niemal tyle samo drzewek, strzeliste wieże kościołów i baszty obronne, po których nie ma już śladu, a to wszystko opasane szelaznym murem obronnym i mieniące się drobinkami złota – oto kolejne arcydzieło Stanisława Zawadzkiego. Makietę XVIII-wiecznej Złotoryi, nad którą pracował od roku, można podziwiać w Muzeum Złota.

Pan Stanisław to najslawniejszy złotoryjski modelarz, z niezliczonymi sukcesami w konkursach modelarskich i wieloma wychowankami, którzy praktykowali u niego na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Dokonuje rzeczy, które wydają się niemożliwe dla przeciętnego człowieka: to, co duże, zamienia na zupełnie małe. Pokazuje w miniaturze Złotoryję i jej elementy.

Zaczął 5 lat temu od makie-ty stacji kolejowej, która bez wątplenia zagwarantowała mu miejsce wśród postaci zasłużonych dla naszego miasta. Później, w roku 2023, był model złotoryjskich fortyfikacji. Teraz przyszedł czas na szerszą perspektywę, bo pan Stanisław podjął się stworzenia modelu przestrzennego XVIII-wiecznej Złotoryi.

Jako wzór posłużył mu słynny rysunek Friedricha Bernarda Wernera – wybitnego śląskiego rysownika, ilustratora i kartografa, który urodził się w 1690 r. koło Kamieńca Żąbkowickiego, a zmarł we Wrocławiu w

wieku 86 lat i... zapomnieniu. Werner dużo podróżował po Europie, a efektem tych wojaży były setki tzw. vedut – rysunków przedstawiających ogólne widoki miast. Dziś to bardzo cenne dzieła, które posiadają ogromne znaczenie dla historyków sztuki i konserwatorów, pokazują bowiem wiele budowli już nieistniejących lub przebudowanych.

W Złotoryi (ówczesnym Goldbergu) Werner gościł prawdopodobnie około roku 1749. Wykonał tu kilka rysunków, m.in. wizerunki kościołów. Dla historyków najważniejszą spuścizną po jego wizycie w grodzie nad Kaczawą pozostaje jednak ogólny widok miasta „z lotu ptaka” – bardzo szczegółowy, choć nie wszędzie idealnie odwzorowujący topografię. Biorąc jednak pod uwagę czas i warunki, w jakich powstawała, ta najstarsza „panorama” Złotoryi stanowi prawdziwy skarb.

to właśnie bezcenna rycina sprzed blisko trzech wieków zainspirowała Stanisława Za-



wadzkiego. Na jej przekształcenie w model 3D poświęcił ponad 800 godzin pracy w modelarni funkcjonującej w piwnicach ZO-K-u. Tworzył makietę przez rok. W piątek 14 listopada wreszcie mógł odetchnąć z ulgą.

– Było trochę nerwów, bo nie widziałem, jak ludzie zareagują na to, co zrobiłem – przyznał skromnie chwilę po odsłonięciu modelu.

Reakcja nie mogła być jednak inna jak gromkie brawa. Dzieło

złotoryjskiego modelarza budzi zachwyt precyzją wykonania. Zawadzki stworzył je m.in. przy pomocy 490 domków i 470 drzewek (zrobionych z hortensji) w skali 1:800. Przy takiej podziałce kominy w kamienicach mają... po 2 milimetry (i oczywiście dziurkę w środku). Pan Stanisław posiał nawet trawę, a do rzeki wysypał drobinki złota (imituje je brokat).

– To trochę inna Złotoryja od tej dzisiejszej. Jest taka, jaką ją

zobaczył i uwiecznił Friedrich Werner – podkreśla mistrz modelarstwa.

Odsłonięcie makie-ty miało miejsce w majsterni Strefy Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności mieszczącej się w ZOK-u. Twórcy pogratulował burmistrz.

– Pasja pana Stanisława zasługuje na szczególne uznanie. Cierpliwość, której dzisiaj wszystkim nam tak bardzo brakuje, precyzja, zamiłowanie do drobnostek pozwalają mu na tworzenie prawdziwych dzieł sztuki – podkreślał Paweł Kulig. – Spotkałem pana Staszka w ostatnich miesiącach kilkakrotnie na ulicy, pytałem, jak idzie praca. „Oj, ciężko, nie daję rady, te kosteczki mienią mi się już w oczach”, mówił. Myślałem więc, że dłużej będzie to trwało. Ale stworzenie takiego arcydzieła w rok zasługuje na wielkie brawa i szacunek.

Makieta została już przeniesiona do Muzeum Złota. Burmistrz sugerował jednak na jej odsłonięciu, że wszystkie 3 makie-ty wykonane przez Zawadzkiego powinny stać koło siebie. – Zasługują na szczególne miejsce w naszym mieście, myślimy o tym. Tak, żeby mogli je podziwiać nie tylko mieszkańcy, ale i turyści – zapowiedział Kulig.

(ms)

Województwo dolnośląskie przejęło od PKP linię nr 284 z Jerzmanic do Lwówka Śl. w roku 2019. Teraz chce na niej uruchomić połączenia pasażerskie. To wymaga jednak odbudowy infrastruktury, która od kilkudziesięciu lat ulega degradacji. Linia została wybudowana w 1890 r., ostatni pociąg PKP z Lwówka do Złotoryi przejechał po niej w 1991 r. Większość z 12 obiektów mostowych na trasie jest w złym stanie technicznym lub... nie ma ich wcale, tak jak w przypadku wiaduktu nad drogą powiatową w Pielgrzymce, który wiele lat temu został zdemontowany.

Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu, która zarządza linią 284, ogłosiła pod koniec listopada przetarg na zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych. Rewitalizacja obejmie odcinek 23 km i 420 m zaczynający się w Jerzmanicach-Zdroju i kończący w Lwówku Śl. Zamówienie obejmuje przygotowanie pełnej dokumentacji projektowej wraz z uzyskaniem wymaganych decyzji oraz wykonanie kompleksowych robót budowlanych. To oznacza, że powstanie nie tylko nowe torowisko, ale odnowione też zostaną obiekty inżynierskie. Tym samym znikną słynne „wiszące tory” zaraz za Jerzmanicami, które stały się swoistą atrakcją

Kto odbuduje tory za Jerzmanicami?

Pociąg do Lwówka Śląskiego pojedzie w 2028 roku – tak planują władze województwa dolnośląskiego, które przystępuje do odbudowy linii kolejowej przejętej od PKP. Przetarg na wykonawcę robót został już ogłoszony. To dobra wiadomość m.in. dla mieszkańców gminy Pielgrzymka, którzy zyskają szybkie połączenie ze Złotoryją i Legnicą. Urząd marszałkowski szykuje się też do rewitalizacji kolejnej trasy – tej z Jerzmanic-Zdroju w kierunku Wojcieszowa i Marciszowa.

turystyczną.

Linia po rewitalizacji będzie Ljednotorowa i niezelektryfikowana, więc jej obsługą zajmą się składy spalinowe. Ma być przystosowana zarówno do ruchu pasażerskiego, jak i towarowego. Pociągi osobowe będą mogły po niej jeździć z prędkością 100 km/h.

– Dzięki tej inwestycji Lwówek Śląski wróci na kolejową mapę Polski. To w przyszłości także dużo szybsze połączenie z Legnicą w Sudety. Jako samorząd województwa mocno inwestujemy w rozwój nowoczesnej kolei w regionie. Rewitalizacja linii w obszarze lwóweckim oraz na ziemi jeleniogórskiej pozwolą tysiącom Dolnoślązaków korzystać z dostępnej kolei i pociągów Kolei Dolnośląskich – podkreśla Paweł Gancarz, marszałek Dolnego Śląska (województwo ogłosiło równolegle przetarg na odbudowę linii z Kowar do Kamiennej Góry).

DSDiK czeka na oferty do 30 grudnia. Wykonawca będzie

miał 2 lata na realizację inwestycji od momentu podpisania umowy.

Województwo chce odbudować połączenie z Legnicą do Jeleniej Góry nie tylko przez Lwówek Śląski, ale także przez Marciszów. Do tego potrzebna jest z kolei rewitalizacja linii kolejowej nr 312, biegnącej wzdłuż Kaczawy. DSDiK ogłosiła w zeszłym tygodniu przetarg na wycinkę drzew i krzaków porastających odcinek Nowy Kościół-Wojcieszów. To ponad 17,3 km trasy, która uchodzi za jedną z najpiękniejszych w Polsce. Wycinka to pierwszy krok do odbudowy torowiska (takie same prace można było obserwować w ostatnich miesiącach na nieczynnej linii do Lwówka, zanim DSDiK ogłosiło przetarg na jej rewitalizację).

– Przygotowanie linii to niezbędny etap, aby następnie prowadzić prace budowlane. Linia została dodatkowo uszkodzona podczas powodzi, dlatego uporządkowanie pasa kolejowego

ma dziś kluczowe znaczenie. Otwarcie ofert w ogłoszonym przetargu zaplanowano na 23 grudnia 2025 r., a wykonawca po podpisaniu umowy będzie miał 3 miesiące na wykonanie prac. To ważny i konkretny krok do ożywienia trasy, która w przyszłości będzie ponownie służyć mieszkańcom Pogórza Kaczawskiego i połączy tę część regionu z większymi miastami Dolnego Śląska – podkreśla marszałek Gancarz.

Dzięki obu inwestycjom – na liniach 284 i 312 – znacząco skróci się czas dojazdu z Legnicy, Lubina czy Głogowa do podnóża Karkonoszy. Podróżni z Zagłębia Miedziowego i Złotoryi będą mogli w niedalekiej przyszłości wybrać dwie kolejowe trasy do Jeleniej Góry: przez Marciszów lub Lwówek Śląski. W Jerzmanicach-Zdroju powstanie stacja węzłowa, która pomoże włączyć dwie koleje stolice powiatów do sieci kolejowej Dolnego Śląska.

Przypomnijmy, że kluczem do powodzenia kolejowych

projektów urzędu marszałkowskiego jest rewitalizacja linii 284 na odcinku od Legnicy do Jerzmanic. Prace na tej trasie, które poprowadzi PKP, będąca jej właścicielem, przeciągają się i są opóźnione już o 2 lata. Burmistrz Paweł Kulig uważa jednak, że plany województwa związane z uruchamianiem kolejnych połączeń pasażerskich są gwarancją finalizacji inwestycji między Legnicą i Złotoryją do 2028 r.

– Jesteśmy w takim dobrym miejscu na mapie Dolnego Śląska, że bez linii do Złotoryi nie pojedziemy do Lwówka czy Marciszowa – podkreślał podczas niedawnych konsultacji w sprawie centrum sportowo-rekreacyjnego.

Dodajmy, że połączenia do Lwówka i Marciszowa mają być obsługiwane przez Koleje Dolnośląskie. Spółka należąca do samorządu województwa notuje ostatnio rekordowe wyniki, jeśli chodzi o liczbę przewiezionych pasażerów. W październiku tego z roku z usług KD skorzystało ponad 2 mln 374 tys. osób – aż o 128 tys. więcej niż we wrześniu.

– To kolejny miesiąc wzrostu i jasny dowód, że kolej jest dla Dolnoślązaków realnym wyborem w codziennych podróżach po naszym regionie – zauważa Gancarz.

(as)

Kompleksowy remont i precyzyjne badania w szpitalu

W Szpitalu Powiatowym w Złotoryi doszło do podpisania umowy na remont trzeciego piętra. Umowę w imieniu szpitala podpisała prezeska Monika Zdaniuk.

W ramach inwestycji zaplanowano: kompleksowy remont trzeciego piętra (mieści się tam oddział opiekuńczo-leczniczy); utworzenie dodatkowych 39 miejsc na oddziale (pomieszczenia będą przerabiane podczas prac budowlanych, aby przystosować je do większej liczby pacjentów); dostosowanie oddziału do nowoczesnych standardów opieki, w tym dla osób z niepełnosprawnościami; poprawę warunków pracy personelu medycznego, co zwiększy komfort i efektywność pracy lekarzy oraz pielęgniarek.

Przedsięwzięcie realizowane jest ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) w ramach projektu: „Modernizacja infrastruktury budowlanej oraz aparatury medycznej Szpitala Powiatowego w Złotoryi wraz z utworzeniem nowych miejsc opieki długoterminowej z niezbędnym wyposażeniem”.

Koszt całego projektu wyniesie 17 734 279,76 zł.

Dofinansowanie ze środków UE w wysokości 8 410 262,16 zł (placówka ma zagwarantowany wkład własny w wysokości 25

proc.) zostanie przeznaczony na wspomniany remont 3. piętra, który już się rozpoczął i powinien zakończyć w czerwcu przyszłego roku.

Jak nas poinformował starosta Rafał Miara, zadania z wniosku zostały podzielone i kolejne będą realizowane w miarę zdobywania środków finansowych.

Z kolei 5 listopada miało miejsce oficjalne otwarcie nowoczesnej pracowni tomografii komputerowej w złotoryjskim szpitalu o wartości blisko 2,5 mln zł.

Inwestycja sfinansowana została ze środków Krajowego Planu Odbudowy.

Nowy tomograf to urządzenie najwyższej klasy, umożliwiające wykonywanie precyzyjnych badań diagnostycznych z wykorzystaniem najnowszych technologii obrazowania.

Zastosowane w nim rozwiązania pozwalają uzyskać wyjątkowo szczegółowe obrazy przy znacznie mniejszej dawce promieniowania, co ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa pacjentów.

Nowy sprzęt przyspieszy pro-



ces diagnostyczny i zwiększy dostępność badań, szczególnie w przypadkach wymagających pilnej interwencji medycznej.

Projekt obejmował zakup, dostawę i montaż aparatu wraz z modernizacją całej pracowni tomografii komputerowej i jej dostosowaniem do najwyższych standardów technicznych i sanitarnych.

– Nowy tomograf to najnowocześniejsza technologia, która umożliwia szybsze i dokładniejsze diagnozowanie, skraca czas

oczekiwania na wyniki oraz znacząco zwiększa komfort badań. Możliwość wczesnego wykrywania zmian chorobowych przekłada się na skuteczniejsze leczenie i krótszy czas hospitalizacji. To realna poprawa świadczonych usług medycznych dla pacjentów z całego regionu – mówiła Monika Zdaniuk, prezeska Szpitala Powiatowego im. A. Wolańczyka w Złotoryi.

– Dobre zarządzanie szpitalem w Złotoryi przez ostatnie lata

spowodowało, że stał się on nie tylko istotnym elementem zabezpieczenia powiatu złotoryjskiego, ale również całego regionu legnickiego. Wynik finansowy oraz konsekwentnie realizowane inwestycje, w tym w nowoczesny sprzęt medyczny, sprawiają, że placówka stale się rozwija, czego najlepszym przykładem jest właśnie zakup 64-rzędowego tomografu komputerowego, który stanowi znaczący krok naprzód w porównaniu z dotychczas używanym, sześciórzędowym urządzeniem – pochwalił Łukasz Sendecki, dyrektor oddziału wojewódzkiego NFZ we Wrocławiu.

– Szpital powiatowy w Złotoryi jest przykładem placówki, która konsekwentnie się rozwija i potrafi skutecznie sięgać po środki zewnętrzne na modernizację oraz doposażenie. W ostatnich latach obserwujemy, jak szpital idzie do przodu, inwestując w infrastrukturę, diagnostykę oraz poprawę komfortu leczenia pacjentów. To efekty dobrej współpracy, zaangażowania zarządu szpitala i całego zespołu – dodał starosta Rafał Miara.

(reds)/fot. z profilu szpitala powiatowego

Świątowy, ale... złotoryjski

20 listopada w Domu Spotkań i Integracji Społecznej przy Szkole Podstawowej nr 1 odbyły się złotoryjskie obchody Świątowego Dnia Cukrzycy.

Spotkanie odbyło się pod hasłem „Dowiedz się więcej i zrób więcej dla cukrzycy w miejscu pracy”.

To wyjątkowo ważne przesłanie mówi, że o zdrowie powinniśmy dbać nie tylko w domu czy gabinecie lekarskim, ale również tam, gdzie spędzamy znaczną część życia: w naszych zakładach pracy, biurach, szkołach i instytucjach.

– Zachorowalność na cukrzycę w Polsce wciąż rośnie. Coraz więcej osób żyje z tą chorobą, a jeszcze więcej znajduje się w grupie ryzyka. Dlatego tegoroczne hasło podkreśla istotę edukacji i profilaktyki w miejscu pracy. To tam możemy wprowadzać nawyki, które poprawiają zdrowie, od regularnych badań profilaktycznych, poprzez aktywność fizyczną, po dbanie o zdrowe nawyki żywieniowe i radzenie sobie ze stresem. Dzisiaj w naszej części edukacyjnej czeka państwa duże zaskoczenie. Przygotowaliśmy panel pod intrygującym, a zarazem bardzo ważnym tytułem: „Nie tylko leczyć, ale zapobiegać – nowa perspektywa ochrony zdrowia”.

Wierzmy, że ten panel zmieni sposób, w jaki patrzymy na cukrzycę, nie tylko jako chorobę wymagającą leczenia, ale przede wszystkim jako wyzwanie, któremu można skutecznie zapobiegać, jeśli społeczeństwo otrzyma odpowiednie wsparcie i wiedzę – mówiła podczas oficjalnego rozpoczęcia Oliwia Kaczmarek, członek zarządu koła diabetyków w Złotoryi.

Następnie odbyła się dyskusja panelowa, którą poprowadziła Iwona Pawłowska. Jej uczestnikami byli: burmistrz Paweł Kulig, Maria Dziura (doktor nauk medycznych), dr Barbara Soróbka (lekarz diabetolog), Mariola Wozowczyk (specjalistka pielęgniarstwa diabetologicznego),

Monika Kaczmarek (prezes zarządu głównego PSD) i Monika Dubiejko (psycholog z Centrum Zdrowia Psychicznego).

Goście odpowiadali na pytania prowadzącej, związane m.in. z: diagnostyką i profilaktyką cukrzycy w podstawowej opiece zdrowotnej; efektywnością opieki koordynowanej i wykorzystaniem nowych technologii w leczeniu cukrzycy; rolą pielęgniarek w realizacji programów profilaktycznych; zaangażowaniem samorządów lokalnych w profilaktykę i edukację zdrowotną; aspektami psychicznymi w leczeniu pacjentów z cukrzycą; współpracą organizacji pacjentów z władzami i decydentami.

(ms)



Znak pokoju na święta

W Złotoryjskim Ośrodku Kultury uczniowie i nauczyciele Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Złotoryi wprowadzili wszystkich obecnych w wyjątkowy nastrój podczas świątecznego koncertu.

Występy były tak piękne i wzruszające, że na zakończenie dyrektorka SOSW, Paulina Bajek, nie była w stanie wypowiedzieć słów. – Miałam przygotowane przemówienie, ale nie dam rady go przeczytać. To co zrobiliście było niesamowite. Czułam się jak na wielkim spektaklu – powiedziała, a następnie podziękowała wszystkim za występy.

– Dziękuję za ten wzruszający występ i życzę, aby magia świąt towarzyszyła nam jeszcze długo

po dzisiejszym spotkaniu – dodał starosta Rafał Miara.

– Bardzo się cieszę, że akurat mi przypadł zaszczyt, żeby tutaj z państwem być, bo było to fantastyczne, przeurocze i niezwykle wzruszające przedstawienie – usłyszeliśmy z ust Pawła Rudkowskiego, zastępcy burmistrza.

Na koniec wszyscy wspólnie zaśpiewali „Przekażmy sobie znak pokoju” przy blasku latarek płynących z widowni.

(ms)



Emerytura robi z ludzi artystów

Takich tłumów już dawno w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Złotoryi nie było. Wernisaż wystawy z pracami plastycznymi złotoryjskich seniorów przyciągnął blisko setkę osób. Na ścianach wypożyczalni dla dorosłych, regałach, stolikach i sztalugach można obejrzeć najlepsze z tego, co stworzyli w ostatnich latach podopieczni Klubu Senior+.

Na wystawie prezentowane są głównie akwarele i ceramika – zarówno przestrzenna, jak i w formie płaskorzeźb. Jest też kilka prac wykonanych techniką cyjanotypii. Ponadto zobaczyć można kilkadziesiąt szkiców Zenona Nowaka, który przed laty tworzył w zaciszu domowym, ale dzięki zajęciom w Klubie Senior+ powrócił do rysowania i dał się namówić na zaprezentowanie swojej twórczości szerszej publiczności.

– Piękne prace, dopieszczone, w każdej z nich widać serce, które włożyli w nie ich twórcy – mówił na otwarciu wystawy burmistrz Paweł Kulig. – Jak widać wokół nas, efekty warsztatów organizowanych w naszym klubie są fantastyczne. Osób utalentowanych wśród seniorów nie brakuje, trzeba im tylko dać możliwość tworzenia – wtórowała mu Iwona Pawlus, dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Złotoryi, pod którego auspicjami działa Klub Senior+.



Prace wypełniają każdy zakątek wypożyczalni dla dorosłych. A to i tak nie wszystkie, które powstały na przestrzeni ostatnich 5 lat, tylko wybór głównie z minionego roku, prezentujący możliwości plastyczne złotoryjskich seniorów. Jak tłumaczyli organizatorzy, więcej w pomieszczeniach MBP się po prostu nie zmieściło. W pracach nie brakuje motywów złotoryjskich związanych głównie z zabytkami. To dorobek artystyczny ok.

30 osób, które brały udział w warsztatach. Wystawa została zorganizowana w ramach projektu pn. „Tradycja łączy pokolenia”, który złotoryjska biblioteka prowadzi wspólnie z Klubem Senior+ w Pielgrzymce i uczniami Szkoły Podstawowej nr 3 w Złotoryi (jedni i drudzy byli obecni na wernisażu). – Nie pokazać takich prac, tylko trzymać je w klubowym zaciszu, to grzech. Dlatego bardzo dobrze się stało, że nasi czytelnicy będą mogli je obejrzeć i się przekonać, jak działa Klub Senior+. A my cieszymy się, że będziemy mogli pracować przez kilka tygodni w takim pięknym otoczeniu – nie kryła zadowolenia Aneta Wasilewska, dyrektorka MBP.

Wystawa będzie prezentowana w złotoryjskiej księgarni do końca roku.

(as)

Nasze dzieci pokazały siłę

19 listopada w Rynku miał miejsce finał ogólnopolskiej kampanii „Dzieciństwo bez przemocy”.

Nasze miasto było zaangażowane w nią od samego początku (od 6 października).

W Rynku ponad 250 dzieci ze złotoryjskich szkół i przedszkoli, z czerwonymi kartkami w rękach, utworzyło napis „MOC” oraz głośno krzyczały: „Mamy moc”.

Wcześniej, w ramach kampanii, odbyły się seanse filmowe dla młodzieży szkół średnich o przemocy; gry i zabawy zorganizowane przez SOWA dla dzieci szkół podstawowych; konkurs plastyczny „Stop przemocy”, zorganizowany wśród uczniów SP1 i wystawa tych prac podczas konferencji zorganizowanej przez MOPS. SP nr 3 gościła firmę GoMeetify, z którą miasto współpracuje (prelekcja na temat cyberbezpieczeństwa). Przez cały czas trwania kampanii ratusz udostępniał materiały informacyjne, które szkoły i inne placówki wykorzystywały w



edukacji dzieci Baszta Kowalska została podświetlona na czerwono.

„Dzieciństwo bez przemocy” to inicjatywa, której celem jest zwiększanie świadomości społecznej na temat skutków przemocy wobec dzieci, promowanie pozytywnych metod wychowawczych oraz wspiera-

nie szkół i rodzin w tworzeniu empatycznych relacji opartych na wzajemnym szacunku i zrozumieniu.

Akcję organizuje Fundacja „Dajemy dzieciom siłę” oraz Krajowa Koalicja na rzecz Ochrony Dzieci. Głównym partnerem wydarzeń jest Rzeczniczka Praw Dziecka.

(ms)

Jest moc w szkole

W „trójce”, jak co roku, trwa „miesiąc dobroci”. W szkole odbył się jarmark świąteczny, z którego dochód przeznaczono na charytatywny cel – dla chorego Antosia Grzecha. Szkolna społeczność szykuje też wielki podarek dla jednej ze złotoryjskich rodzin w ramach Szlachetnej Paczki. Uczniowie nie dają się też... Grinchowi.

Tegoroczny grudzień upływa w Szkole Podstawowej nr 3 w Złotoryi pod hasłem „Pomaganie daje moc”. W ubiegłym tygodniu ruszył tradycyjny kiermasz ozdób choinkowych, który tym razem nosił nazwę Świąteczny Jarmark Przedszkolaka. Małe elfy pomagały Antoniemu Grzechowi – złotoryjskiemu 4-latkowi, który cierpi na dystrofię mięśniową Duchenne’a. Cały dochód z jarmarku, wynoszący prawie 9,5 tys. zł, będzie przeznaczony na rehabilitację chłopca.

Jarmark trwał dwa dni. Można było na nim kupić piękne bibeloty i dekoracje świąteczne robione własnoręcznie przez uczniów

pomógł w tym zeszlotygodniowy kiermasz ciast i loteria fantowa, które przyniosły 2777 zł. – Starczy i na pralkę, i na bony do sklepu odzieżowego oraz pościel – cieszą się organizatorzy.

SP3 od kilku lat angażuje się w Szlachetną Paczkę. Zawsze wspiera wytypowaną rodzinę ze Złotoryi. Jedną z nich w latach poprzednich otrzymała od społeczności „trójki” m.in. tonę węgla. Akcją w placówce przy ul. Wilczej napędza szkolne koło wolontariatu, w którym działa kilkudziesięciu uczniów.

– Co roku przed Bożym Narodzeniem staramy się zrobić coś dobrego. Przed poprzednimi



szkoły: ozdoby choinkowe, stroiki czy szopki. – Przygotowywaliśmy się do tego jarmarku od trzech tygodni. Każdy może znaleźć tu coś dla siebie i w ten sposób wesprzeć szczytny cel – mówiła Magdalena Szewczyk, nauczycielka wychowania przedszkolnego, która jest jedną z inicjatorek i organizatorek akcji, obok Katarzyny Jandy, Agnieszki Józefów, Joanny Ambroży i Karoliny Zięby-Jokiel.

Trójka” włączyła się też w Szlachetną Paczkę. Uczniowie, ich rodzice i nauczyciele wspierają w tym roku jedną ze złotoryjskich rodzin potrzebujących pomocy: panią Julię i pracującego dorywczo pana Daniela, którzy wychowują trójkę dzieci. Rodzina potrzebuje po pierwsze pralki automatycznej, po drugie – żywności długoterminowej, a po trzecie – środków czystości i chemii gospodarczej. Ale są też inne potrzeby i marzenia dzieci, takie jak ubranka dziecięce, pościel czy zestawy Lego, których nie ma w domu.

Część rzeczy dla rodziny, z których zostanie przygotowana wielka paczka na święta, uczniowie dostarczyli już do szkoły. Czeka ją w torbach na resztę, czyli m.in. pralkę, na którą zbierane były w „trójce” środki finansowe. Bardzo

świętami przygotowaliśmy 80 paczek świątecznych, które dzieci zanieśli seniorom do złotoryjskiego szpitala – mówi Aleksandra Rogulska, nauczycielka opiekująca się kołem.

WSP3, do której uczęszcza 700 uczniów, odzew na akcje charytatywne co roku jest ogromny. Przed Bożym Narodzeniem żyje nimi cała szkoła. – Święta mają jakąś taką moc i magię, że uruchamiają w nas pokłady dobra – cieszy się Danuta Borocho, dyrektorka „trójki”.

W tym roku szkoła żyje jeszcze jedną akcją, która cieszy się dużą popularnością. Czas do świąt odliczany jest na podstawie dość niekonwencjonalnego kalendarza adwentowego, w którym każdego dnia się nie bierze, a coś dobrego od siebie daje. Cała zabawa nosi nazwę „Nie daj się Grinchowi – w grudniu szerzymy dobro!”.

– Codziennie nasi uczniowie mają do wykonania jakieś drobne zadania, np. podarowanie komuś uśmiechu, udzielenie pomocy w pracy, podzielenie się tym, co mają. I tak przez 19 dni – tłumaczy pani dyrektor. Zadania na każdy dzień wiszą na drzwiach szkoły i specjalnej tablicy na II piętrze.

(as)

Gigant siatkówki na treningu w Złotoryi

21 listopada hala sportowa Tęcza gościła Marcina Moździonka, mistrza świata i Europy w piłce siatkowej.



Mistrz poprowadził trening dla uczniów złotoryjskich szkół. Z tej niezwyklej okazji skorzystało sporo młodych złotoryjan.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez gminę miejską we współpracy z zespołem „Giganci siatkówki”.

Mistrza powitał burmistrz Paweł Kulig, który przy okazji zareklamował najstarsze miasto w Polsce jako bardzo usportowione.

Z kolei Wojciech Rozdolski

(prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Siatkowej) zaznaczył, że warto mieć marzenia i je spełniać. – Marcin też był kiedyś takim dzieciakiem jak wy i zobaczcie, jak urósł dzięki uprawianiu sportu i jak wiele osiągnął – mówił prezes.

Sam sportowiec stwierdził, że od przemawiania są inni i od razu przystąpił do treningu.

Oczywiście zaczął od obowiązkowej rozgrzewki.

(ms)

Ze Złotoryi po medale do stolicy i na wschód

Złotoryjscy akrobaci pokazali się na ogólnopolskich zawodach w Łąncucie. Przywieźli stamtąd kilka medali. Podobnie jak tydzień wcześniej z pucharu we Wrocławiu.

Zawodnicy ZTA Aurum wystartowali w XVII Grand Prix Polski im. Stanisława Geronia w Akrobatyce Sportowej. Zawody odbyły się w Łąncucie. Złoty medal przywiezła z Podkarpacia czwórka męska w składzie: Jakub i Maciej Horbaczowie, Wojciech Szapował i Aleksander Dyk, a srebrny dwójka męska złożona z Wojciecha Kozajdy i Nikodema Wróbla.

Pozostałym złotoryjskim zespołom nie udało się zdobyć medalu. Paulina Wojtyna i Wiktoria Kindra, czyli kobieca dwójka seniorska, zajęła 4. miejsce, dwójka mieszana w składzie Maciej Szmydyński i Elena Lange uplasowała się na 5. lokacie, a Katarzyna Połuch z Iga Sejud – na 9.

Natomiast w sobotę 15 listopada ZTA Aurum wystąpiła reprezentację na II Puchar

Dolnego Śląska we Wrocławiu. Pierwsze miejsca zajęli tam: Nadia Stefanowska i Liliana Kaczyńska (dwójka dziewcząt, kat. 13-19 lat), Maciej Szmydyński i Elena Lange (dwójka mieszana, kat. 11-16 lat), Katarzyna Połuch i Iga Sejud (dwójka dziewcząt klasy II), Wojciech Kozajda i Nikodem Wróbel (dwójka męska klasy II), Leon Dąbrowski, Aleksander Dąbrowski, Mikołaj Rewig i Oliver Rozmus (czwórka chłopców klasy III) oraz Błażej Wątroba, Filip Wróbel, Bartosz Grek i Jakub Jadach (czwórka chłopców klasy młodzieżowej).

Na drugim miejscu zawody zakończyła dwójka dziewcząt klasy II w składzie: Maja Gąsiorek i Oliwia Niedzielska, zaś na 3. dwójka mieszana klasy II, czyli Jakub Horbacz i Aniela Piechurska.

(as)

Dwa złote krążki dla złotoryjan

Pod koniec listopada Mińsk Mazowiecki stał się areną zmagania w Grand Prix Polski Seniorów, Juniorów i Juniorów Młodszych w Taekwon-do.

W ogólnopolskim turnieju wystartowało 379 zawodników z 50 klubów. Na matkach w Mińsku nie mogło zabraknąć zawodników Sportowej Akademii Taekwon-do ze Złotoryi i Jawora, którzy wywalczyli 8 medali.

Złoto dla naszego miasta zdobyli: Natalia Serok (w walkach juniorek -61 kg), Michał Malinowski (w walkach juniorów -75 kg).

Srebro do domu przywieźli: Jakub Serok (w układach seniorów stopni III dan), Maria

Durachta (w walkach juniorek -53 kg).

Brąz wywalczyli: Miłosz Szarata (w walkach juniorów -75 kg), Karol Malinowski (w walkach juniorów -70 kg), Szymon Tokarski (w walkach juniorów -65 kg).

(reds)

Diabelnie dobrzy w... Diabolce

W Hradcu Králové odbyły się zawody w strzelaniu z broni pneumatycznej „Hradecka Diabolka”, w których zawodnicy klubu Agat Złotoryja zaprezentowali się z bardzo dobrej strony.

W konkurencjach karabinowych Agat reprezentowali: Radosław Mróz (611,1 punktów i 1. miejsce w KPN 60 mężczyzn), Julia Walczyk (596 i 2. miejsce w KPN 60 kobiet), Adrianna Łukasiewicz (392,5 i 2. miejsce w KPN 40 młodziaków).

W klasyfikacji zespołowej nasz klub zajął 2. miejsce, ustępując jedynie SSK Sezemice.

W strzelaniu pistoletowym Krzysztof Dechnik zajął 6. miejsce w KPN 40 mężczyzn (324 pkt. – rekord życiowy).

W kategorii KPN 60 kobiet sytuacja wyglądała następująco: Anna Zapart-Dechnik – 4. miejsce

(534 pkt.), Aleksandra Plizga – 5. miejsce (527 pkt.), Ewa Zapart-Czesławska – 7. miejsce (526

też formie.

Z kolei w Zduńskiej Woli odbyły się Mistrzostwa Polski Strzeleckich Zająć Sportowych, w których klub Agat reprezentowała trójka najmłodszych zawodników.

Naszych barw bronili: Przemysław Bernasiewicz, Jakub Lewandowski oraz Victor Zysk (na zdjęciu).

– To była moja pierwsza tak duża impreza i jestem bardzo zadowolony z wyniku – podsumował Przemysław Bernasiewicz, który zajął 6. (najwyższe wśród naszych zawodników) miejsce.

– Cieszymy się, że mogliśmy reprezentować Agat i zdobywać nowe doświadczenia – dodali Jakub i Victor.

(reds)



Piramidy, i nie tylko, w Tęczy

6 grudnia do wieczora trwały w hali Tęczy Mistrzostwa Dolnego Śląska w Akrobatyce Sportowej.

Jak nas zapewnił Tomasz Antonowicz, prezes Złotoryjskiego Towarzystwa Akrobatycznego Aurum (głównego organizatora zawodów), do zawodów zgłosiło się 564 zawodników, którzy walczyli o najwyższe trofea.

Oprócz prezesa ZTA podczas oficjalnego otwarcia obecni byli także: burmistrz Paweł

Kulig (patron honorowy), wicestarosta Beata Gralak, wójt Jan Tymczyszyn i Agnieszka Rauk-Kubacka, prezeska Dolnośląskiego Związku Sportów Gimnastycznych, która wręczyła nagrody medalistom mistrzostw Polski juniorów młodszych oraz ich trenerowi

Tomaszowi Antonowiczowi.

Ekipa ZTA Aurum Złotoryja zajęła drużynowo pierwsze miejsce.

Przy okazji wywalczyła 7 złotych i 2 srebrne medale (zarówno w dwójkach jak i czwórkach).

(ms)



Kino Aurum
ANDRÉ RIEU
TYLKO W KINACH

WESOŁYCH ŚWIĄT!

NAJNOWSZY KONCERT BOŻONARODZENIOWO-NOWOROCZNY

21.12.2025 | 27.12.2025 | 6.01.2026
GODZ. 17⁰⁰

BILETY: 38 ZŁ

KinoMaestro.pl

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.188.2025 z dnia 4 listopada 2025 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na poprawę warunków zagospodarowania posiadanych nieruchomości. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.190.2025 z dnia 6 listopada 2025 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

Stracił prawko i zapłacił 2500 złotych

Policjanci zatrzymali 46-letniego kierowcę, który w skrajnie niebezpieczny sposób lekceważył przepisy ruchu drogowego.

Do zatrzymania mężczyzny doszło na trasie Złotoryja-Legnica. Funkcjonariusze ruchu drogowego zauważyli samochód osobowy, którego kierowca zdecydował się na bardzo niebezpieczne manewry.

Mężczyzna wyprzedzał inne pojazdy w obszarze skrzyżowania, na podwójnej linii ciągłej, na domiar złego kolejny niebezpieczny manewr wykonał w obrębie przejścia dla pieszych.

Kierowca swoim zachowaniem stwarzał poważne zagrożenie nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla innych uczestni-

ków ruchu.

Policjanci, widząc zachowanie kierowcy, niezwłocznie zareagowali, zatrzymując go do kontroli drogowej.

– Za popełnione wykroczenia 46-latek otrzymał mandat w kwocie 2500 złotych oraz 25 punktów karnych, co skutkowało utratą prawa jazdy. Tym samym kierowca zobligowany będzie ponownie ubiegać się o uprawnienia. Pośpiech i lekkomyślność kierowcy mogła doprowadzić do tragicznych konsekwencji zarówno dla niego samego, jak i innych uczestników ruchu, w tym pieszych,

którzy są najbardziej narażeni na skutki wypadków – mówi podkom. Dominika Kwakszys, oficer prasowa KPP w Złotoryi.

(reds)

**Gabinet
angiologiczno-diabetologiczny
dr n. med.
Małgorzata Gacka**

Złotoryja, ul. Sienkiewicza 2

Rejestracja telefoniczna:
76 7491701

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1135, ze zm.) oraz § 13 uchwały nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryja z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.204.2025 z dnia 25 listopada 2025 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1135, ze zm.) oraz § 13 uchwały nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryja z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.209.2025 z dnia 2 grudnia 2025 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1135, ze zm.) oraz § 13 uchwały nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryja z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas określony do lat 3 w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.207.2025 z dnia 2 grudnia 2025 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1465, ze zm.) oraz § 13 uchwały nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryja z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych przeznaczonych do oddania w najem na czas oznaczony do 3 lat w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.208.2025 z dnia 2 grudnia 2025 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, ze zm.), art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1465, ze zm.) oraz § 13 uchwały nr 0007.LII.443.2023 Rady Miejskiej Złotoryja z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie określenia zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miejskiej Złotoryja (tekst jednolity – Dziennik Urzędowy Województwa Dolnośląskiego z dnia 3 marca 2023 r., poz. 1598, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych zabudowanych przeznaczonych do oddania w najem na czas oznaczony do 3 lat w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.203.2025 z dnia 20 listopada 2025 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Paweł Kulig



Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej
Redakcja: redaktor naczelny – Piotr Maas, reporter – Michał Sędrowicz.
Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28. www.gazeta.zlotoryja.pl, e-mail: gazeta@zlotoryja.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do poniedziałku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).

Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. **Ogłoszenia przyjmujemy** od poniedziałku do piątku w godzinach 9-13.
Skład: Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”.
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.
Nakład: 1000 egz. **Kolportaż własny.** Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

**Gabinet
Stomatologiczny**
Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

**lek. stomatolog
Anna Sobieszek**

przyjmuje: poniedziałek, wtorek, czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty: tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy i porady
- ✓ ekspresowa naprawa protez

Tel. 76 878 14 74

**PROTEZOWNIA
technik dentystyczny
Wiesław Sobieszek**

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa protez zębowych

**Tel. 76 878 35 91,
606 744 898.**

MYSZ-MASZ NA ŚWIĘTA

Rodzina myszek cieszy się na kolejne Boże Narodzenie w swoim przytulnym domku na wsi. Jednak wszystko się zmienia, gdy nagle pojawiają się nieproszeni goście – hałaśliwi ludzie – z bagażami, kolorowymi dekoracjami i marzeniem o spokojnych świętach poza miastem. Zdeteterminowane myszki nie oddadzą swojego miejsca bez walki! Rozpoczynają pełną humoru, sprytu i figlarnych sztuczek bitwę o dom.

Gatunek: animowany, familijny.

Produkcja: Norwegia. **Premiera:** 5 grudnia.

Czas trwania: 80 min.

Reżyseria: Henrik Martin Dahlsbakken.

Dni seansów: 12-16.12.

**CICHA NOC, ŚMIERCI NOC**

Kiedy Billy staje się świadkiem brutalnego morderstwa swoich rodziców przez mężczyznę przebranego za Świętego Mikołaja, jego życie zmienia się na zawsze. Po latach, owładnięty traumą i wypaczoną wizją sprawiedliwości, sam zakłada czerwony kostium i rozpoczyna krwawą odliczankę do Wigilii. Jego nowym celem staje się małe miasteczko – ci, którzy byli „niegrzeczni”, zapłacą najwyższą cenę.

Gatunek: horror. **Produkcja:** USA.

Premiera: 12 grudnia. **Czas trwania:** 96 min.

Reżyseria: Mike P. Nelson.

Dni seansów: 12-16.12 i 19-23.12.

**MIKOŁAJ I EKIPA**

Komedia familijna o Świętym Mikołaju, który po uderzeniu w głowę zaczyna wierzyć, że jest superbohaterem i znika na 4 dni przed Wigilią, a elf Leo i 11-latkę Billie ruszają go szukać, by powstrzymać złego fabrykanta zabawek przed zniszczeniem Bieguna Północnego i uratować Boże Narodzenie.

Gatunek: animowany, komedia, familijny, fantasy.

Produkcja: Hiszpania/Kanada. **Premiera:** 5 grudnia.

Czas trwania: 93 min. **Reżyseria:** Steve Majaury.

Dni seansów: 12-16.12.

**ŚWIĘTA Z ASTRID LINDGREN**

Gunilla i Gunnar, przeziębieni i znudzeni w domu, dostają niezwykły prezent – zegar z kukułką, w którym mieszka wesoły ptaszek opowiadacz. To właśnie on zabiera dzieci w podróż do magicznego świata Astrid Lindgren. Spotkamy tam psotnego Emila, maleńkiego przyjaciela z mysiej dziury, dzielną Kajkę i wiele innych postaci, które pokażą, że święta to czas radości, przyjaźni i wzajemnej troski.

Gatunek: animowany, komedia, familijny.

Produkcja: Norwegia/Szwecja.

Premiera: 28 listopada.

Czas trwania: 53 min.

Reżyseria: Are Austnes, Yaprak Morali.

Dni seansów: 13-16.12.

**AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ**

Najnowsza produkcja Jamesa Camerona to emocjonująca opowieść o byłym żołnierzu, który został przywódcą Na'vi — Jake'u Sullym, wojownicze Na'vi Neytiri oraz ich rodzinie, stawiającym czoła nowym zagrożeniom. To kolejny rozdział kultowego kinowego uniwersum, które łączy zaawansowaną technologię i niezapomniane emocje w wizjonerskiej opowieści.

Gatunek: sci-fi. **Produkcja:** USA.

Premiera: 19 grudnia. **Czas trwania:** 197 min.

Reżyseria: James Cameron.

Dni seansów: 19-23.12, 27-29.12, 2-6.01.

**PIERNIKOWE SERCE**

Świąteczna komedia romantyczna z dużą dawką humoru, emocji i aromatu pierników! Justyna i Czarek wracają z synem do rodzinnego domu w Toruniu, gdzie czeka ich nie tylko konfrontacja z przeszłością, ale też szansa na nowy początek. Dagmara próbuje spełnić marzenie zmarłego ojca i otworzyć kawiarnię, choć życie nieustannie rzuca jej kłody pod nogi. Samanta i Paweł, sąsiedzi z temperamentem, wnoszą do tej układanki mnóstwo koloru, energii i nieoczekiwanych zwrotów akcji. To film o rodzinie, miłości i drugich szansach. O tym, że nawet jeśli wszystko się sypie, święta potrafią posklejać to, co najważniejsze.

Gatunek: komedia romantyczna.

Produkcja: Polska. **Premiera:** 28 listopada.

Czas trwania: 108 min. **Reżyseria:** Piotr Weresniak.

Dni seansów: 12-16.12.

**ZWIERZOGRÓD 2**

Kiedy w tętniącym życiem Zwierzogrodzie pojawia się tajemniczy gad, miasto pogrąża się w chaosie. Detektywi Judy Hopps i Nick Bajer stają przed najtrudniejszą sprawą w swojej karierze. Trop prowadzi ich do nieznanych, fascynujących zakątków miasta, gdzie będą musieli działać pod przykrywką. Ich relacja zostaje wystawiona na próbę, a stawka rośnie z każdą chwilą.

Gatunek: animacja, przygodowy, komedia.

Produkcja: USA.

Premiera: 26 listopada. **Czas trwania:** 107 min.

Reżyseria: Jared Bush.

Dni seansów: 19-23.12, 27-29.12, 2-6.01.

**MAGICZNA GWIAZDKA ZWIERZAKÓW**

Gwiazdka tuż-tuż, dzieci wypatrują Świętego Mikołaja, ale okazuje się, że prezentów w tym roku może zabraknąć – Święty Mikołaj rozbija się na lodowej wyspie! Czy mieszkającym w pobliżu zwierzętom uda się mu pomóc? Niestety, to nie koniec kłopotów! Maleńkie piskle musi uratować przyjęcie w kurniku, dziewczynka, której mama wciąż jest bardzo zajęta, szuka choinki na własną rękę, mały jenot zgubił się w lesie, a ryś próbuje dotrzeć na czas na wielki magiczny spektakl na szczycie góry. Czy bohaterowie tych pięciu świątecznych opowieści sprostają czekającym na nich wyzwaniom?

Gatunek: animacja.

Produkcja: Francja/Niemcy.

Premiera: 12 grudnia.

Czas trwania: 72 min.

Reżyseria: Caroline Attia, Ceylan Beyoglu, Olesya Schchukina, Haruna Kishi, Camille Alméras, Natalia Chernysheva.

Dni seansów: 27-30.12, 2-6.01.

**ANAKONDA**

Doug i Griff są najlepszymi przyjaciółmi od dzieciństwa i zawsze marzyli o nakręceniu remake'u swojego ulubionego filmu wszech czasów: kinowego klasyka „Anakonda”. Kiedy kryzys wieku średniego popycha ich do podjęcia tego wyzwania, wyruszają w głąb Amazonii, aby rozpocząć zdjęcia. Jednak sytuacja staje się poważna, gdy pojawia się prawdziwa gigantyczna anakonda, zamieniając ich komicznie chaotyczny plan filmowy w śmiertelnie niebezpieczne miejsce.

Gatunek: komedia. **Produkcja:** USA.

Premiera: 26 grudnia. **Czas trwania:** 90 min.

Reżyseria: Tom Gormican.

Dni seansów: 27-30.12, 2-6.01.

**SONG SUNG BLUE**

Oparty na prawdziwej historii film opowiada o Mike'u i Claire, którzy zakładają zespół Lightning and Thunder grający covery Neila Diamonda. Mike, wychodzący z alkoholizmu weteran wojny w Wietnamie, dorabia jako mechanik, aby móc finansować to, co kocha najbardziej: grać muzykę, bez względu na to, jak duża jest publiczność i jak pusty jest lokal. Kiedy poznaje Claire, dostrzega w niej tę samą pasję. Pasja jest początkiem historii miłosnej zarówno na scenie, jak i poza nią.

Gatunek: biograficzny, dramat, muzyczny.

Produkcja: USA. **Premiera:** 26 grudnia.

Czas trwania: 131 min. **Reżyseria:** Creig Brewer.

Dni seansów: 27-30.12, 2-6.01.

**ŚCIEŻKI ŻYCIA**

Inspirowana prawdziwymi wydarzeniami poruszająca i pełna nadziei opowieść o dojrzałej miłości, która okazuje się silniejsza niż życiowe kryzysy. Raynor i Moth, małżeństwo z wieloletnim stażem, w jednej chwili tracą niemal wszystko – dom, bezpieczeństwo, dotychczasowe życie. Zamiast się poddać, robią coś, co dla wielu byłoby szaleństwem: wyruszają w pieszą wędrówkę – ponad tysiąc kilometrów wzdłuż dzikiego, angielskiego wybrzeża. Z pustym kontem bankowym, namiotem i garścią najpotrzebniejszych rzeczy idą przed siebie, szukając ukojenia w wietrze, ciszy i otaczającej ich przyrodzie. Wkrótce odkryją, że mimo przeszkód, które los rzucił im pod nogi, wciąż mają najważniejsze – siebie nawzajem. Ta niezwykła podróż stanie się dla nich drogą ku wolności, miłości i nowemu początkowi.

Gatunek: dramat.

Produkcja: Wlk. Brytania. **Premiera:** 2 stycznia.

Czas trwania: 115 min. **Reżyseria:** Marianne Elliott.

Dni seansów: 2-6.01 i 9-13.01.

**POMOC DOMOWA**

Milli ma za sobą niełatwą przeszłość, więc to, czego dziś szuka, to spokojna przystań z dala od zgiełku i potencjalnych kłopotów. Chętnie więc zatrudnia się jako pomoc domowa w wielkim domu bogatego małżeństwa Winchesterów. Choć zachowania domowników zaczynają budzić jej coraz większy niepokój, stara się to ignorować. Mimo wszystko zazdrości pani Winchester jej pełnego przepychu, idealnego życia. Jednak gdy pewnego dnia odkryje, skrywany za grubymi murami posiadłości, sekret Winchesterów, zrozumie, że znalazła się w obliczu śmiertelnego zagrożenia.

Gatunek: thriller. **Produkcja:** USA.

Premiera: 1 stycznia. **Czas trwania:** 130 min.

Reżyseria: Paul Feig.

Dni seansów: 9-13 i 16-20.01.

**PIĘĆ KOSZMARNYCH NOCY 2**

W 2023 roku fenomen kinowy, horror „Pięć koszmarnych nocy”, stał się najbardziej dochodowym filmem grozy roku. Teraz rozpoczyna się nowy, szokujący rozdział animatronicznego terroru. Były ochroniarz Mike i policjantka Vanessa ukrywają przed 11-letnią siostrą Mike'a, Abby, prawdę o losie jej animatronicznych przyjaciół. Kiedy jednak Abby wymyka się z domu, by ponownie spotkać się z Freddyem, Bonnym, Chicą i Foxym, uruchamia to przerażający ciąg wydarzeń, który ujawni mroczne sekrety i uwolni dawno zapomniany koszmar.

Gatunek: horror. **Produkcja:** USA.

Premiera: 5 grudnia.

Czas trwania: 103 min.

Reżyseria: Emma Tammi.

Dni seansów: 12-16.12.

**NIEDZIELE**

Historia Ainary, siedemnastoletniej idealistki, która zamiast planowanej kariery akademickiej odkrywa powołanie zakonne. Jej decyzja wstrząsa rodziną i wystawia ich relacje na ciężką próbę. Film o wierze i miłości w obliczu życiowych wyborów.

Gatunek: dramat. **Produkcja:** Hiszpania.

Premiera: 26 grudnia. **Czas trwania:** 115 min.

Reżyseria: Alauda Ruiz de Azúa.

Dni seansów: 9-13.01.



Repertuar może ulec zmianie.